Nr. 17. Czwartek, 22. Stycznia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9**. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** hal., drudzy **60** hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych, Ludwika Bernkopfa z Tarnowa do Krakowa, Jana Zdzisława Swaryczewskiego, z Drohobycza do Husiatyna.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 stycznia b. r. do l. 2671 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw przedłożonych od 10 do 17 stycznia b r., przyczem zwracające równocześnie uwagę na panujące w innych krajach koronnych, na Węgrzech i w Niemczech zwierzęce choroby zaraźliwe, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Zainaugurowana w poniedziałek znaną w obszerniejszym wyciągu telegraficznym mową kanclerza hr. Buelowa dyskusya w Izbie deputowanych sejmu pruskiego na temat polityki rządowej w Poznańskiem i Prusach zachodnich oraz wprowadzonych w tych prowincyach zarządzeń antipolskich, toczyła się dalej na wczorajszem posiedzeniu z okazyi obrad nad budżetem. O przebiegu jej otrzymujemy następujące telegraficzne sprawozdanie:

Berlin, 21 stycznia. W toku dyskusyi nad budżetem, ks. prałat dr. Jażdżewski omawiał pozycye budżetowe, dążące do t. zw. wzmocnienia niemczyzny w prowincyach wschodnich. Mowca nie rozumie, jak Niemcy przez wkłady finansowe chcą wzmacniać niemczyznę. Dodatki nadzwyczajne dla urzędników i nauczycieli w prowincyach wschodnich są po prostu marnotrawieniem pieniędzy. Mowca wskazuje na zaczepny charakter przedłożeń rządowych, uważa je za skierowane wprost przeciw Polakom, przytacza długi szereg skarg i oświadcza, iż jeżeli wśród Polaków istnieje rozgoryczenie, to winien temu tylko rząd, który wydał zarządzenia, pozbawiające Polaków wszystkiego, co im było drogie i święte. W końcu wyraził ubolewanie z powodu poniedziałkowych wywodów kanclerza hr. Buelowa.

Minister skarbu Rheinbaben zabrawszy po polskim mowcy głos zwraca się przeciw twierdzeniu, jakoby Polacy traktowani byli jako nieprzyjaciele. Rząd nie ma w tem interesu, aby obecne stosunki w Poznańskiem dalej trwały i chętnieby zawarł z przyjaciółmi pokój, ale to jest niemożliwe dopóty, dopóki w Poznańskiem widocznem będzie odgraniczenie się od wszystkiego, co niemieckie. Dopóki nie nastąpi zwrot w tym kierunku, rząd musi trwać przy polityce zainaugurowanej w kilku ostatnich latach. Życzymy sobie — mówił dalej minister — aby w Poznańskiem nastąpiło uspokojenie. Na wszystkich polach życia politycznego, na zgromadzeniach i w prasie daje się spostrzegać zwarte postępowanie przeciw Niemcom. Następnie p. Rheinbaben odczytywał ustępy z niektórych dzienników polskich, wzywające do walki przeciw „nieprzyjaciołom“ Niemcom i do wybicia się na wolność z pod jarzma ciężkiego. Duchowieństwo polskie ma siłę, by temu ruchowi zapobiedz. Żadna inna prowincya nie cieszyła się taką opieką rządu, jak Poznańskie i Prusy zachodnie, a dowodem tego rozwój tam szkolnictwa i komunikacyj.

Co się tyczy sprawy tajnego radcy skarbowego Loehninga to minister nic nie wiedział o tem, iż zaręczył się on z córką feldfebla. Gdyby zaś był wiedział, to fakt ten wcale nie byłby wpłynął, na jego postępowanie w obec tego urzędnika. Loehninga usunięto z powodu jego zachowywania się w obec polityki polskiej rządu. Nie jest to zwyczajnem, żeby urzędnika wydalano ze służby za jego zapatrywania polityczne, ale w prowincyach wschodnich rząd musi domagać się od urzędników, aby wypełniali swe obowiązki jako Niemcy. Kwestya tam tak stanęła, że rząd musi posługiwać się wyłącznie urzędnikami, których uczucia narodowe są bez skazy.

Z kolei minister spraw wewnętrznych Hammerstein polemizował z wywodami ks. Jażdżewskiego i oświadczył, że rząd nie zna różnicy między Polakami a Prusakami, zna tylko pruskich poddanych i równą miarę do nich stosuje. Żaden z ministrów nie jest, jak to twierdzono, członkiem stowarzyszeń niemieckich w prowincyach wschodnich.

Przemawiali jeszcze posłowie: Eyner, wyrażając się z zadowoleniem o energicznej polityce rządu w prowincyach wschodnich; Staudy, który oświadczył się za obecną polityką rządu w prowincyach wschodnich i za budową zamku cesarskiego w Poznaniu, a wtórował im p. Friedberg, gdy natomiast Kirsch wystąpił przeciw tej polityce.

Na tem dyskusyę zamknięto i większą część budżetu przydzielono komisyi budżetowej.

Koło polskie.

Wiedeń, 21 stycznia. Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa p. Jaworskiego.

Poseł Rotter interpelował w sprawie Wawelu, z powodu, że Ministerstwo zwleka ze stanowczą odpowiedzią.

Poseł Popowski wyjaśniał, że za kilka dni nadejdzie odpowiedź przychylna.

Poseł Merunowicz prosi o pozwolenie zainterpelowania przewodniczącego komisyi kolejowej br. Schwegela w sprawie upaństwowienia kolei Północnej.

Poseł Niementowski zwracał uwagę, że kolej Północna nie chciała zamówić rozmaitych przedmiotów inwestycyjnych, jakich żądało Ministerstwo.

Poseł Potoczek prosi o przeniesienie sądu powiatowego ze Ślemienia do Suchej. Popiera go poseł Fijak. Sprawę odroczono aż do przybycia P. Ministra Piętaka.

Poseł Wojtyga proponował w swoim czasie zajęcie się losem robotników w kopalniach w Jaworznie. Jak wiadomo, Koło polskie zaniechało akcyi w tym kierunku, ponieważ firma Guttman sama zajęła się robotnikami. Obecnie poseł Wojtyga donosi, że inne kopalnie przyjęły 1200 robotników. Robotnicy ci muszą jednak przechodzić przez most kolei Północnej, która czyni im wielkie trudności. Prosi więc, aby wpłynąć w tej sprawie na kolej Północną.

Poseł Stwiertnia sprzeciwia się wysyłaniu jakiejkolwiek deputacyi do zarządu kolei Północnej i proponuje raczej, aby wejść na drogę interpelacyi.

Poseł hr. Wodzicki wyjaśnia, że zakaz zarządu spowodowało w głównej części przemytnictwo. Dlatego też oświadcza się przeciw interpelacyi natomiast wnosi, aby pomówić w tej sprawie z Pp. Ministrami kolei i skarbu. Wniosek uchwalono.

Poseł Stwiertnia stawia wniosek o zajęcie się sprawą założenia szkoły garbarskiej w Tyśmienicy. Wniosek przyjęto.

Poseł Żyguliński interpeluje o przymusową asekuracyę.

Poseł ksiądz Włazowski żali się, że ustawa o zniesieniu myt na mostach i drogach państwowych nie jest ściśle wykonywaną i prosi o wniesienie odpowiedniej interpelacyi.

Poseł Roszkowski domaga się założenia w Samborze seminaryum nauczycielskiego żeńskiego. Wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Pos. Niementowski i dr. Dulęba zwracają uwagę na potrzebę dostarczenia w Galicyi robót zagrożonej niedostatkiem ludności.

Pos. Królikowski zwraca uwagę, że przy reorganizacyi sądów w Austryi grozi redukcya sił sędziowskich w Galicyi. Prezes Jaworski odpowiada, że odbędzie bezzwłocznie w tej sprawie konferencyę najpierw z P. Ministrem dr Piętakiem, a następnie z dr. Koerberem, jako kierownikiem Ministerstwa sprawiedliwości.

Pos. Petelenz prosi o poparcie akcyi, celem pomnożenia szkół średnich.

Przystąpiono do wyboru komisyi parlamentarnej. — Wybrano tych samych członków, t. j. prezydyum oraz pos. Dawida Abrahamowicza, hr. Wodzickiego, Czajkowskiego, Stwiertnię i ks. Pastora.

Przewodniczący wprowadza następnie na porządek dzienny ustawę wojskową. Nie postawił jej z góry na porządku dziennym, bo nie wiedział, czy przyjdzie pod obrady

---

10)

KAZIMIERZ TETMAJER.

JAK JASIEK MOSIĘŻNY
NIE MÓGŁ ZNALEŹĆ SZCZĘŚCIA.

II.
O wójtowej Marynie.

(Ciąg dalszy).

I nie wyszło cztery tygodnie, już miał być ślub wójcickowego Macicka z wójtową Maryną. Chciał Jasiek prasnąć wszystko, uciec w dyabły, ale co raz Maryna do niego: Zagros mi Jaśku na weselu....

I zostawał.

A Macicek przychodził do Krużlów dzień w dzień, zawsze wesoły, zawsze uśmiechnięty, zawsze rad. Raz, kiedy Maryna coś przy wieczerzy zuchwale odpowiedziała ojcu, powiada jej: Wis, Maryna, to se zapamiętoj: jakbyś mnie kie tak odpedziała, to byk cię tak wyrzezał tam, ka trza, co za trzy dni nie siędzies!

Zaświeciły się Marynie oczy — właśnie jedli kwaśnicę — odwiedzie rękę z łyżką i powiada: Ej! Byk cię teroz zaroz nie pacła w kufę!

A Maciek pięść w kułak: Pacnij!

Patrzą na siebie chwilę, spuściła Maryna głowę, wzięła się do jedzenia.

A stary Krużel, wójt, powiada: tak trza, panie świenty. Kie baba do cie z grabiami, to ty do niéj z cepami, kie baba do cię z nozem, to ty ku niej z kosom. Tak trza, panie świenty! — Bo on ta takie miał porzykadło.

A w Jaśku Mosiężnym gineło serce.

Ku nocy idzie on przez dziedziniec, a Maryna siedzi na pniaku koło obory i płacze.

— Cegóz płaces, Maryna? — pyta jej się z tkliwością i przerażeniem, bo ją pierwszy raz płaczącą zobaczył.

— Bo mie bedzie bił.

— Wto?

— Macicek.

— To się zoń nie wydoj.

— Jakze? Kie on fce.

— A to ty mozes niefcieć.

— Ni mogem.

— Zalubiłaś go?

— Nie — alek tak, jak zacarowana.

— Ty?!

— Jo....

Milczą.

— Tyś była wte w sópce? Na weselu?

— Jo....

Siadł Jasiek ciężko obok.

— Jo wiedzioł, potem jo cuł, ze to ty....

Maryna płacze.

— Maryna, słuchaj — mówi Jasiek po chwili — po coś mię ty haw godziła?

— Boś mi się widzioł.

— Jo?!

— Ty.

— Po coz mi ty to mówis — teroz?! Ponjezusie Nosłodsy!

— Widziołeś mi się.... bez ten hyr, co o tobie po świecie seł. Gadali o tobie.

— A teroz?

— A teroz nic. Przepadło.

— Przepadło?!

— Na zawse.

— Cemu?! Bez co?!

— Boś mi juz teroz tak jak nic.

— Cemu?! Jo by ci przecie przy nogak lezoł, jaby ci przecie wierny był jak pies! Joby do tobie patrzył, jak do gwiazdy....

— Mnie się tyz to w tobie nie podobo; — miękiś.

— Tamten ci lepsy, co cie bedzie bił?

— Ale je hłop.

Złapał się Jasiek Mosiężny za głowę obu rękami.

— Maryna! Lepi mi było tego nie pedzieć!... Rany Boskie!

I kołysze nieszczęsną głowę i żałość go ogarnęła rozpaczna.

A ona mu powtarza: Miękiś był. Cemuześ mię nie hycił, cemuześ mię nie stusił pod garło, tak, jak on? Teroz jo jak zacarowana....

— Hej! To tak trza było! — mówi do siebie Jasiek Muzyka. — Hej! To tak trza było!... A jo nie wiedzioł....

I wali się głową ku kolanom.

— Jesce kiebyś mię był wte, kiek ze sópki sła, tak nie puścił. Kiebyś mi był nie uwierzył, kiebyś mie był ku ścianie przypar, kiebyś mie był wycion! Aleś ty mię zaroz puścił, inok ci słowo rzekła. Ej! co za hłop taki?! pomyślałak se — mówi Maryna.

— Tobie bić?! Dyćes przecie wiedziała, ze cię tak rod mom, jak zycie własne! Więcy!

— Nie wiedziałak! Myślałak se; lubić mię lubi, ale kieby mię kohał, toby się przecie ku mnie brał! A jo nie jest taka, cobyk piérso ozdzirała ku komu pazdury. — I Maryna podnosiła dumnie swoją przepyszną głowę.

A Jasiek kołysał się w bolu: Hej! To tak trza było!... A jo niewiedzioł.... A teroz co?

— Przepadło.

Nagle porwał się Jasiek: A cobyk go zabił?!

A Maryna: Toby cię zaparli do hereśtu i powiesili, a hoćby nie, joby i tak nie posła nigdy za tobie — — mięko w tobie dusa, dziecięco, nie hłopsko.

— Jo na tobie tak, jak na królowom, patrzoł....

— A on mię po parobsku przyniewolił....

(Dokończenie nastąpi).

już na najbliższem posiedzeniu Izby t. j. w środę.

Pos. Popowski omawiał rozmaite sprawy wojskowe, a hr. p. Dzieduszycki poruszał sprawę dwuletniej służby wojskowej, zaznaczając że byłby zwolennikiem dwuletniej służby wojskowej, ale obawia się, że spowoduje ona wielkie nowe ciężary, podobnie jak we Francyi.

Pos. Wielowiejski zwracał uwagę na trudności, czynione urlopnikom przy wydawaniu paszportów, co wielce jest uciążliwem dla udających się na roboty zagranicę.

Uchwalono, ażeby przy pierwszem czytaniu ustawy żaden mowca Koła polskiego nie przemawiał.

O godz. 1 posiedzenie przerwano do godz. trzeciej po poł.

Na popołudniowem posiedzeniu toczyła się dyskusya nad projektem nowej ustawy prasowej. Przemawiali pp. Stwiertnia, który w imieniu swoich najbliższych przyjaciół politycznych, złożył oświadczenie, że oni sprzeciwią się wszelkim postanowieniom, dążącym do ścieśnienia zakresu działania sądów przysięgłych; ks. Żyguliński domagając się odebrania sądom przysięgłych jurysdykcyi w sporach o obrazę honoru; p. Merunowicz wedle którego obecny projekt rządowy oznacza w ogóle postęp i jest bezwarunkowo lepszym aniżeli dotychczasowe półśrodki policyjne; ks. Komorowski żądając, aby wszelkiemi siłami broniono honoru osób prywatnych przed napaściami prasy; Dawid Abrahamowicz, który zgadza się najzupełniej na kolportaż po miastach, sprzeciwia się jednak kolportażowi po wsiach i jest zdania, że przy pierwszem czytaniu ustawy prasowej powinien ktoś z Koła przemówić; wreszcie hr. Dzieduszycki kładąc na to nacisk, że przy zaprowadzeniu kolportaży, obrona czci jednostek jest tem więcej konieczną.

Na wniosek hr. Wodzickiego odroczono dalszą dyskusyę do soboty.

Sprawa czesko-niemieckiej ugody.

(Telegram).

Wiedeń. 21 stycznia. Wczoraj po południu o godzinie 3 zebrali się w pałacu prezydyum gabinetu uczestnicy konferencyi ugodowej z Czech.

Dr. Pacak jako pierwszy zabrał głos i złożył następujące oświadczenie:

„Zastępcy narodu czeskiego nie mogą wejść na podstawie zasad, wyrażonych w elaboracie rządowym, w obrady nad sprawą uregulowania kwestyi językowej przy władzach państwowych w Czechach, elaborat ten bowiem sprzeciwia się zasadom równouprawnienia obu narodowości i ustawom zasadniczym, gdyż języki krajowe czeski i niemiecki powinny być w całym kraju pod każdym względem równouprawnione i we wszystkich gałęziach administracyi i służby publicznej równomiernie traktowane. Każdy kto posługuje się jednym z tych języków krajowych powinien być uprawniony do używania go przy wszystkich władzach w całym kraju. Równe językowe traktowanie stron przy wszystkich władzach całego kraju praktykowanem jest w Czechach od dawna. Zmiana tych stosunków wywołałaby tylko większe komplikacye i zmieniłaby obecny stan na gorszy. Najlepszym dowodem na to, że także i Rząd uważa równouprawnienie obu języków za słuszne, jest to, iż w elaboracie dla Moraw właśnie takie uregulowanie jest przewidziane i zalecone. Czesi nie mogą zgodzić się na to, by dla języka niemieckiego ustanowiono rozmaite nieusprawiedliwione przywileje, jakoteż nie mogą się zgodzić na to, by obsadzanie posad urzędniczych nie następowało z uwzględnieniem narodowości.

W końcu Czesi sprzeciwiają się łączeniu sprawy uregulowania stosunków językowych w Czechach z reformą administracyi. Proponowane przez Rząd utworzenie urzędów obwodowych nie jest stosowną podstawą dla reformy administracyi, albowiem przez to nastąpiłaby tylko jeszcze większa centralizacya Ministeryów, a Namiestnictwo zeszłoby do rzędu instytucyi bez znaczenia“.

Dr. Eppinger oświadczył imieniem niemieckich uczestników konferencyi, że Niemcy tylko z wielkiem przezwyciężeniem się weszli do konferencyi ugodowej. Tem bardziej muszą oni mieć na pamięci, aby dla obrad wybrano tylko taki punkt wyjścia, któryby umożliwił spełnienie kilkakrotnie formułowanych żądań Niemców. Właśnie złożone oświadczenie Czechów pozbawia Niemców owego warunku i z tego powodu zwraca się mowca do zastępców narodu czeskiego z zapytaniem, jak sobie przedstawiają dalszy sposób postępowania w obradach?

P. Prezydent gabinetu dr. Koerber zabrawszy głos tak powiedział: Rząd uważał za swój obowiązek przedłożyć konferencyi projekt, za pomocą którego starał się wynaleźć drogę pośrednią między obydwoma spornemi stanowiskami. Przy wręczeniu tego operatu oświadczyłem imieniem Rządu, że nie uważam tego projektu za niemożliwy do zmienienia i że to nie jest ostatniem słowem Rządu, lecz, że Rząd gotów jest zająć wobec rozumnych i praktycznie możliwych do przeprowadzenia propozycyj przychylne stanowisko. Uczyniłem to dlatego, ponieważ jestem zdania, że nie substrat do porozumienia, ale porozumienie samo jest rzeczą główną. Jeżeliby się tylko powiodło dojść do porozumienia, to sposób, w jaki się to stanie, nie może, być rzeczą tak bardzo ważną. Najważniejszem jest, aby wogóle przyszło do porozumienia. Niestety dotychczas właśnie kwestya języka władz państwowych jeszcze nigdy w łonie konferencyi nie została przedyskutowana, albowiem poprzednie konferencye ugodowe, po części także bez konkretnych substratów, zajmowały się innymi przedmiotami, a nie kwestyą języka władz autonomicznych, reformą wyborczą i t. d. Sądzę jednakże, że takie kwestye szczegółowe lepiej mogą być przedyskutowane w małem kółku, dlatego uważam za rzecz pożądaną, aby dyskusyę jaknajrychlej przekazać subkomitetom, któreby miały za zadanie omówić i roztrząsnąć poszczególne kwestye w sposób rzeczowy i jasny.

P. hr. Sylva-Tarouca oświadczył, że także jego towarzysze musieliby głęboko ubolewać nad tem, gdyby akcya ugodowa już w tem stadyum spełzła na niczem. Mowca ze stanowiska stronnictwa swego oświadcza, że należy wszystko zrobić, aby rozpoczętą akcyę ugodową dalej prowadzić. W jakiej formie i na jakiej podstawie się to stanie, jest mowcy obojętnem. Mowca jednakże mniema, że myśl wypowiedziana przez P. Prezesa gabinetu, iż jest możliwem także bez konkretnego przedłożenia dalej obradować, zasługuje słusznie na uwzględnienie. Co się tyczy życzenia, wyrażonego przez p. Eppingera, aby posiedzenie przerwać celem porozumienia się co do dalszego sposobu postępowania, to mowca przyłącza się do niego i stawia formalny wniosek, by posiedzenie w tym celu przerwano.

Pp. dr. Baernreitter i dr. Pacak przyłączają się do tego wniosku — poczem posiedzenie przerwano a po godzinnej przerwie na nowo je otwarto.

P. Herold oświadczył, że stanowisko Czechów w obec elaboratu rządowego jest jasne i proste, ponieważ jednak Prezydent gabinetu sam odstąpił od żądania, by elaborat rządowy stanowił podstawę dalszych obrad i zaznaczył, że tylko poszczególne zasady kwestyi spornych mogą tworzyć przedmiot obrad, przeto delegaci czescy są gotowi wyznaczyć delegatów do subkomitetów, któreby się zajęły poszczególnemi kwestyami, zarówno kwestyą językową jak reformą administracyi. Mowca sądzi, że jeden subkomitet wystarczy.

Dr. Eppinger składa następnie w imieniu Niemców następujące oświadczenie:

„Rząd przedłożył konferencyi ugodowej elaborat, który Niemcy mimo poważnych wątpliwości przyjęli za podstawę do dalszych obrad. Dziś zastępcy narodu czeskiego złożyli oświadczenie, które wygląda wprost jako dyktat, wygłaszając w nim zasady, o których sami wiedzą, że są dla Niemców niemożliwe do przyjęcia. W skutek tego oświadczenia zastępców czeskich znikła podstawa do obrad nad zasadami, które Rząd sam postawił, a które w oświadczeniu Prezydenta gabinetu Rząd sam częściowo porzucił. Z tego powodu reprezentanci niemieccy muszą uważać wybór subkomitetu dopóty za bezprzedmiotowy, póki nie będzie wytworzoną dla Niemców podstawa do dalszych obrad“.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Kwestya cukrowa.

(Telegram).

Wiedeń, 21 stycznia. Wczoraj o godzinie 5 po południu odbyło się posiedzenie komisyi dla podatku cukrowego. Przewodniczącym wybrany hr. Sylva-Tarouca. Po dłuższej dyskusyi 18 głosami przeciw 11 odrzucono wniosek p. Primavesiego, domagający się odroczenia obrad nad przedłożeniem cukrowem aż do czasu, gdy Rząd wniesie przedłożenie o kontyngencie cukru. P. Baernreither uczynił propozycyę, aby zarządzono dyskusyę ogólną nad konwencyą brukselską, ponieważ obrady szczegółowe są wykluczone. Żąda dalej mowca, aby obrady nad nowem przedłożeniem o podatku cukrowym i o porozumieniu z Węgrami co do skontyngentowania cukru odłożono aż do wniesienia przez Rząd ustawy co do kontygentu krajowej produkcyi cukru. Oba wnioski p. Baernreithera uchwalono.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos pos. Kulp, który oświadczył, iż nie może póty głosować za podatkiem od cukru, póki nie będzie ogłoszoną ustawa o kontyngencie cukru i zakaz rejonowania buraków.

P. Primavesti postawił wniosek, w którym wskazał na pogłoski, że Ameryka będzie uważała skontyngentowanie cukru w Austryi za kartel i dlatego utrzyma nadal istniejące cła lub ich części w obec Austryi.

W dyskusyi formalnej nad tą sprawą p. Lecher wskazał przedewszystkiem na ważne następstwa zwlekania z przystąpieniem do konwencyi brukselskiej. Austrya straci bowiem głos w konwencyi, co przy rozstrzygnięciu ważnych kwestyj przedwstępnych byłoby bardzo godnem pożałowania. Węgry przystąpiły do konwencyi samoistnie, więc mogą także samoistnie postępować.

P. Jędrzejowicz przyłączył się imieniem Koła polskiego do wniosku p. Primavestiego.

P. Minister skarbu dr. Boehm-Bawerk oznajmił, że ustawę o rozdziale kontyngentu cukru dla Austryi już we środę, 21 b. m. przedłoży Izbie poselskiej. P. Minister omawiał następnie nagłość ratyfikacyi konwencyi cukrowej i wywodził, że przyłączenie się do niej jest kwestyą życia dla naszego przemysłu cukrowego i dla rolnictwa. W razie nie przyłączenia się stracilibyśmy bezwarunkowo rynki angielskie i nie znaleźlibyśmy równomiernego odbytu w eksporcie na Wschód. Przyłączając się do konwencyi nie stracimy nietylko krajowych rynków ale i zagranicznych. Także dla bilansu handlowego jest korzystniejszym eksport chociażby małych ilości po wyższych cenach, aniżeli większych ilości po niższych. Ceny cukru na rynkach światowych się podniosły. Minister oświadcza się przeciw *iunctim* sprawy rejonowania i ratyfikacyi konwencyi. Rejonowanie wymaga starannych studyów. Ministerstwo skarbu w sprawie tej już się porozumiewa z innemi Ministerstwami a skoro tylko dojdzie do rezultatu, bezzwłocznie przedłoży sprawę parlamentowi.

P. Mastalka po dłuższej mowie wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, aby przedłożył ustawę w sprawie rejonów w przeciągu 3 miesięcy.

Szef sekcyi baron Jorkasch-Koch wystąpił przeciw zapatrywaniu, jakoby delegaci Austryi bez dostatecznych informacyj i bez styczności z przemysłem cukrowym wzięli udział w konferencyi cukrowej.

Na tem obrady przerwano.

---

3)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LA PIA“

Pawła Bourget.

I.

(Ciąg dalszy).

A potem, pokazując mi ręką wielką wieś, rozsiadłą na szczycie góry w oddali:

— Nasz ojciec ztamtąd przyszedł, z Montajone. Było ich także czterech braci. *Per Bacco!* ileż to razy chodzili na nabożeństwo w Zielone święta, do San Spirito in Val D'Elsa!

— Więc kościół należy do tej wsi? — spytałem.

— Che! che!... Gdyby pan to powiedział naszemu arcypasterzowi, krzyczałby poczciwiec z gniewu. Bo widzi pan, on jest żywy jak ogień, pomimo swoich lat siedmdziesięciu. Ale ludzi żywych z natury niema się co obawiać; najgorsza złość tych, którzy się nigdy nie gniewają. Mówimy sobie w Toskanii: „Strzeż się octu ze słodkiego wina..“ Rozumie pan?... San Spirito in Val d'Elsa zależy tylko od Ojca św.; Arcypasterz to panu wytłómaczy.... On wszystko panu wytłómaczy. Taki jest dumny ze swego kościoła.

— I dawno już nim administruje?

— Przynajmniej od lat czterdziestu — odrzekł Bonciani. — Mam lat trzydzieści ośm, a odkąd żyję, znałem Dom Casallę.... Byłem taki, jak połowa mego bicza, a widziałem go już chodzącego tu i tam, kwestującego na kościół.... Tysiące tysięcy lirów zużył na restauracyę. Kiedy otrzymał ten kościół, była to tylko ruina, a teraz, pan zobaczy!... Możnaby myśleć, że całkiem nowy!... Bo też on go kocha, a kościół taki piękny, *quattrocento!*

Nigdy jeszcze wspaniałe zwroty pełnej zachwytu wymowy nie miały być usprawiedliwione tak nadzwyczajnym i zadziwiającym przykładem, jak w tym przypadku. Z malowniczych opowiadań poczciwego chłopca przez całą godzinę podróży, wytworzyłem sobie dość nędzne pojęcie o gmachu i księdzu, którego miałem zobaczyć. Wyobrażałem sobie budowę bez żadnego wybitnego stylu, jaskrawo wymalowaną, połyskującą nowością, a przy niej duchownego, na pół wieśniaka, zapijającego Chianti, zajadającego gorgonzolę, zamiłowanego w zbieraniu jałmużny i bardzo źle wychowanego.

To też pierwszą i prawdziwie rozkoszną niespodzianką dla mnie było, gdy na zakręcie drogi Bonciani ukazał mi końcem bata, fasadę wystrzelającą nagle o dwieście metrów dalej i gdy zobaczyłem najrzadszy klejnot, starą bazylikę pół gotycką, pół romańską. Ta fasada z kamienia, rudej barwy jakby spalona, zjedzona od słońca, przyozdobiona była kilkoma rzędami kolumn, jedna nad drugą nadzwyczajnej lekkości. Przekonałem się przy zbliżeniu, jak sztucznie otrzymano owo wrażenie lekkości: oto każda kolumna składała się z czterech mniejszych kolumienek, rzeźbionych *a jour*, drobnych, mikroskopijnych, ozdobionych wężem, który pierścieniami w około nich się zaplatał. Pary zwierząt tworzyły nadgłówek, a inne zwierzęta widać było wszędzie; na frontonie dwa krokodyle poznały się wzajemnie u stóp Madonny, u portyku, lwy i lamparty przykucnięte, podtrzymywały filary.

Obok kościoła tulił się dom, zbudowany z tych samych kamieni; musiało to być probostwo, bo kiedy nasz wózek się zbliżał, zobaczyłem jakąś postać na progu, a mój woźnica zawołał:

— Oto sam dom Casalla! — Ach! — nie można o nim powiedzieć, że szpakowate jego włosy są kwiatem drzewa śmierci! — Nieprawdaż, jaki rześki? — A każdej wiosny młodziej wygląda!...

Trzeba wyznać, że szczególniejsza osobistość, witająca nas teraz uśmiechem, stojąc przed cudownym kościołem, nie okazywała żadnych oznak podeszłego wieku, o którym mi wspomniał niedyskretny Bonciani. Arcypasterz był mężczyzną sześciu stóp wysokości, zgrabny i szczupły. Sympatyczny uśmiech rozjaśniał mu wygolone gładko oblicze, na którem błyszczały oczy najczystszej błękitnej barwy, a uśmiech odkrywał dwa rzędy zębów nienaruszonych. Stał z głową odkrytą. Lekki wietrzyk, który odświeżał powietrze tego idealnego popołudnia, igrał łagodnie ze srebrnymi puklami jego włosów, spadających na prosty kołnierz sutanny, skrojonej według dawnej mody. Krótkie pantalony, jedwabne pończochy, obciągające łydki atlety i trzewiki ze sprzączkami okrywające stopy nieco zgrubiałe z powodu podagry, uzupełniały ten kostium, noszony przez duchownego z wrodzoną elegancyą, która uderzała na pierwszy rzut oka. Starzec musiał w trzydziestym roku przedstawiać jeden z najpiękniejszych typów rasy obfitującej w piękne typy ludzi. Był do dziś dnia wspaniały pod względem siły i postawy. A z tem wszystkiem wiała od niego wrodzona godność osobista i ów wdzięk pociągający, który krajowcy jego sympatyą nazywają.

— Dzień dobry, Tonino — rzekł do Boncianiego głosem głębokim, jakim często przemawiają starcy w jego wieku, którzy zachowali pełnię sił żywotnych, Dawno już nie byłeś pomodlić się w San Spirito. Gdzież byłeś w ostatnie Zielone święta? Ale wiele ci będzie odpuszczone, ponieważ przywozisz mi gości. A pana witam uprzejmie. Przybywa pan w najstosowniejszej chwili.... Najlepsza to pora w dniu, żeby się przypatrzeć fasadzie w tem oświetleniu.... Proszę, dwa kroki po za wózkiem; dwa kroki, nie więcej. To punkt właściwy....

Bez kapelusza, chociaż słońce ostatnich dni marca dobrze przypiekało, zapaleniec przyskoczył do wózka, pomógł mi wysiąść i biorąc mnie za ramię, poprowadził w oznaczone miejsce.

Kim byłem? — Skąd i po co przyjechałem? Znam się, czy nie znam na architekturze?... Co go to obchodziło? Byłem widzem jego marzenia. Czy on mnie widział? Nie. On widział tylko kościół, swój kościół. Cała szlachetna jego fizyognomia ożywiała się, opromieniała wyegzaltowaną, szczerą radością. Był to zachwyt numizmatyka, który trzyma w ręku rzadką monetę, archeologa, który wpatruje się w starożytny odłam kamienia, botanika zahypnotyzowanego widokiem potrójnego gwoździka. Ale było coś, co uszlachetniało w Dom Casalli ową gorączkę maniaka. Był księdzem i sanktuaryum, w którem co dnia od lat czterdziestu Mszę odprawiał, nie przedstawiało dla niego tylko pięknej budowy. Cała jego istota w tej chwili była żywym komentarzem tego ustępu psalmisty: „Panie, kochałem przybytek, w którym mieszkasz i gdzie królnje Twoja chwała...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 21 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego obradowano w dalszym ciągu nad budżetem. Dep. Vollmar (socyalny demokrata) wystąpił w ostrych słowach przeciw wewnętrznej i zewnętrznej polityce państwa i polemizował z onegdajszymi wywodami hr. Buelowa w sprawie znanego telegramu cesarza Wilhelma do regenta bawarskiego ks. Luitpolda. Dalej chciał dep. Vollmar omówić mowę cesarza, wygłoszoną z okazyi znanej afery Kruppa. W skutek tego przyszło do ostrego starcia między Vollmarem a prezydentem Izby hr. Ballestremem, wśród ciągłych przerywań ze strony socyalistów. Hr. Ballestrem oświadczył, iż nie dopuści do omawiania sprawy Kruppa, gdyż to jest sprawa ściśle prywatna, a również nie pozwoli na omawianie mowy cesarza, gdyż mowa ta należy do zakresu życia prywatnego monarchy. Dep. Vollmar zaprotestował przeciw ograniczaniu swobody słowa, a w końcowym wywodzie wystąpił ostro przeciw polityce hr. Buelowa.

Z kolei zabrał głos hr. Buelow. Kanclerz polemizował z wywodami p. Vollmara i rzekł, że monarcha niemiecki więcej uczynił dla klasy robotniczej, aniżeli jakikolwiek inny. Mowca przytoczył w tej sprawie wyrazy uznania zagranicy.

Kanclerz zapowiedział dalej, że postawi w radzie związkowej wniosek o zmianę ordynacyi wyborczej, tak, by ona miała już zastosowanie przy następnych wyborach.

W końcu omawiał szczegółowo sprawę wenezuelską i oświadczył, że Niemcy dążą do jak najszybszego zniesienia blokady, co będzie możliwem po ukończeniu obrad w Waszyngtonie.

Polacy na obczyźnie.

Piszą z Moskwy:

Tutejsze Towarzystwo dobroczynności rzymsko-katolickiego wyznania składające się wyłącznie z Polaków, rozwija w ostatnich czasach swoją działalnosć bardzo energicznie. W ciągu jednego roku założono w Towarzystwie dobroczynności bibliotekę i czytelnię polską, ambulatoryum dla przychodzących chorych, a w ostatnim miesiącu i biuro porady prawnej dla niezamożnych katolików. Czytelnia odrazu zyskała sobie obszerną klientelę, tak, iż obecnie, pobierając niezmiernie małą opłatę, nietylko nie potrzebuje zapomogi z funduszów Towarzystwa, lecz nawet daje pewien dochód.

Niedawno powstało w Moskwie Towarzystwo miłośników śpiewu chóralnego „Lutnia". Naturalnie, nie ma ono nic wspólnego z Towarzystwem dobroczynności, lecz jej członkami są prawie wyłącznie Polacy, w skutek czego zebrania tego Towarzystwa posiadają charakter zupełnie polski. „Lutnia" odrazu zdobyła sympatyę Polaków, w skutek czego jej zebrania są bardzo licznie uczęszczane. Prezesem „Lutni" wybrano przemysłowca p. Laudyna, a dyrektorem chóru p. Hryszkiewicza.

Przed kilku laty drogą prywatnych składek pomiędzy Polakami tutejszymi zebrano fundusz 6 tysięcy rubli, przeznaczony na stypendyum imienia Adama Mickiewicza dla studenta Polaka, w Uniwersytecie moskiewskim. W tym roku stypendyum zostało zatwierdzone. Podług ustawy stypendyum, moskiewskie rz. kat. Tow. dobroczynności przedstawiać będzie dwóch kandydatów, z których władze uniwersyteckie wybierać będą jednego.

Z Kamienska, osady fabrycznej nad Dnieprem, donoszą do jednego z dzienników warszawskich: „Ludność Kamieńska, dzięki pobudowaniu zakładów fabrycznych, podniosła się do 25 tysięcy, z których 1200 rodzin. czyli około 3 tysięcy głów, zalicza się do narodowości polskiej, przeważnie poddanych rossyjskich, gdyż na przyjezdnych z Galicyi i Poznańskiego, zaledwie 2 procent odliczyć można. Głównego kontyngensu dostarczyło Królestwo Polskie, gdyż około 75 procent. Życie towarzyskie inteligencyi i sfer rzemieślniczych koncentruje się głównie w dwóch Towarzystwach: gimnastycznem i wioślarskiem, dostarczających stowarzyszonym rozrywek fizycznych, a czasem i umysłowych, jak n. p. w ubiegłym roku obchodu jubileuszowego M. Konopnickiej. Umysłowy ruch koncentruje się głównie w bibliotece fabrycznej, do której jednak w myśl ustawy mają przystęp tylko sfery urzędnicze. Dlatego rzesza pracująca radzi sobie w tej mierze, prenumerując pisma, których liczba dowodzi, że lud ten pracujący śledzi tętno życia w kraju, że je odczuwa i tem się interesuje. Ogólna liczba pism polskich, odbieranych przez Polaków, wynosi 257, z tych 155 codziennych i 102 tygodniowych lub miesięcznych. Ludność pracująca nie rzemieślnicza, pozostawiona sama sobie, korzysta jedynie z kościoła, do którego raz na tydzień spieszy na naukę, nie zawsze mogąc z niej korzystać, z powodu przepełnienia. Więc też różnie bywa wśród tej rzeszy maluczkich i to stanowi największy niedobór w naszym bilansie. Czynione są w tym kierunku zabiegi, by przełamać nieuzasadnione przeszkody. *Pium disiderium* naszych rodaków stanowi chęć wyzwolenia się z pod wpływu niemieckiej parafii w Jamburgu, co może uda się przeprowadzić przy rozpatrzeniu tej doniosłej dla nas sprawy, przez nowomianowanego biskupa ks. bar. Roppa".

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **Obchód.** W czterdziestoletnią rocznicę styczniową odbyła się dzisiaj w naszem mieście uroczystość, która rozpoczęła się ogólnem zebraniem wszystkich uczestników na ratuszu. Ztamtąd wyruszył pochód z muzyką i sztandarami do katedry, gdzie odprawił solenne nabożeństwo ks. prałat Lenkiewicz, a do zebranych przemówił ks. prałat Gnatowski. W czasie nabożeństwa spiewały połączone chóry „Lutni", „Echa" i Towarzystwa muzycznego.

Po ukończonej Mszy św. udał się pochód o godz. pół do 12 do Teatru miejskiego. Na scenie ustawiły się chóry, straż pożarna w galowych strojach i muzyka. Pierwszy zabrał głos prezydent miasta p. Małachowski, powitawszy uczestników uroczystości w dłuższem przemówieniu, nagrodzonem burzą oklasków, poczem wygłosił poseł dr. Rutowski mowę objaśniającą w ogólnych zarysach historyczne i narodowe znaczenie tego dnia, którego 40-letnią rocznicę dzisiaj Lwów obchodzi.

O godzinie 4 po południu odbędzie się w sali ratuszowej walne zgromadzenie weteranów z roku 1863/4, wieczorem zaś o godzinie 8 uroczysty wieczór w sali Filharmonii.

— **Z Uniwersytetu.** P. Jan Paygert, właściciel dóbr, otrzymał wczoraj na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W czwartek dnia 22 bm. P. Wł. Stroner: Urządzenia mieszkań od epoki odrodzenia do czasów I. cesarstwa (z obraz. świetl.) Zakład chemiczny Uniw. Długosza 6. Początek o godz. 6. Prof. dr. K. J. Nitman: Geografia ziem polskich, Część II. Litwa i Wołyń (z obr. świetln.). Zakład fizyczny Uniw. Długosza 8. Początek o godz. w pół do ósmej.

— **Z Towarzystwa prawniczego lwowskiego.** W piątek dnia 22 bm. o godz. w pół do 7 wieczorem, odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ul. Karola Ludwika l. 3) dalszy ciąg konferencyi o procedurze cywilnej. Referent: Adwokat dr. Seweryn Paneth.

— **Z kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych przeniósł ze względów służbowych komisarza budownictwa Jana Petricka, zastępcę naczelnika sekcyi konserwacyi w Budzicjowicach, do kierownictwa ruchu w Czerniowcach, oraz na własne ich życzenie adjunktów Marka Lestinę z kierownictwa ruchu w Czerniowcach, do okręgu dyrekcyi lwowskiej a Józefa Szilagyja z dyrekcyi we Lwowie, do okręgu kierownictwa ruchu w Czerniowcach.

— **Zasiłki.** Wydział krajowy uchwalił na wczorajszem posiedzeniu, udzielić z funduszu dyspozycyjnego jednorazowe zasiłki po 500 kor. Towarzystwu wzajemnej pomocy weteranow z r. 1863/4 we Lwowie i Przytulisku weteranów z r. 1863/4 w Krakowie.

— **Z karnawału.** Stowarzyszenie rządowych pomocników kancelaryjnych urzadza w dniu 1 lutego b. r., na dochód funduszu zapomogowego, wieczorek wełniany w sali Domu narodnego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Związek artystów i architektów** rozpoczyna właśnie nowy rok swej działalności; planów i projektów poruszono na walnem zgromadzeniu wiele, a świeżo wybrany zarząd z ufnością spogląda w przyszłość, pewny, że przy pomocy ogółu podoła niełatwemu zadaniu. Prezydyum Związku, pp. Rozwadowskiemu, Halickiemu i M. Harasimowiczowi, dodano do pomocy wydział, reprezentujący w istocie nasz światek artystów i architektów. Grupa malarzy wydelegowała doń pp. Augustynowicza, Tad. Popiela i Rybkowskiego; grupa rzeźbiarzy pp. Bełtowskiego, Winterowskiego (malarza) i Wojtowicza; grupa architektów pp. Mostowskiego (skarbnik), Sadłowskiego i Weissa. Do komisyi szkontrującej powołało walne zgromadzenie pp. Batowskiego i Piotra Harasimowicza.

— **IV. Zlot sokolstwa polskiego.** Prace przygotowawcze do Zlotu. który się odbędzie w dniach 28 i 29 czerwca b. r. we Lwowie, są w pełnym toku. Obecnie zbierają się poszczególne sekcye dla ukonstytuowania się i rozpoczęcia czynności.

Przewodniczącym sekcyi finansowej wybrano prezydenta m. dra G. Małachowskiego, zastępcą W. Biechońskiego. skarbnikiem W. Osiadacza, sekretarzem K. Waltera. Przewodniczącym sekcyi budowniczej N. Łuszczkiewicza, sekretarzem M. Mendelskiego.

Na posiedzeniu sekcyi redakcyjno-wydawniczej uchwalono wydać ozdobne album, obejmujące krótką historyę Lwowa, wiersz okolicznościowy, daty rozwoju sokolstwa od r. 1892 do 1902, odezwę do społeczeństwa polskiego, krótki opis zlotów sokolskich ogólnych i okręgowych, program zlotu, opis boiska. Album będzie ozdobione illustracyami znaczniejszych budynków. pomników, placów i t. p. Album to służyć będzie, jako przewodnik i pamiątka dla przybyłych na uroczystości zlotowe.

Również przygotowuje się wydanie artystycznych kart korespondencyjnych.

— **Echa strejków rolnych.** Przed tutejszym trybunałem orzekającym toczyła się wczoraj rozprawa karna przeciw 20 włościanom ze wsi Hermanowice koło Winnik o zbrodnie gwałtu publicznego, popełnionego w czasie strejków rolnych w lecie r. z.

Po przeprowadzonej rozprawie uznał trybunał 7 oskarżonych winnymi zbrodni gwałtu publicznego i zasądził jednego na 3 miesiące, czterech na 6 tygodni, a dwóch na 4 tygodnie ciężkiego więzienia z postem co tygodnia, dwóch zaś winnymi tylko przekroczenia ustawy koalicyjnej i zasądził ich na 8 dni aresztu. Resztę podsądnych uwolnił.

— **Pierwsze walne zgromadzenie** nowo zawiązanego stowarzyszenia zawodowego robotników ceramicznych we Lwowie, odbędzie się w piątek, 23 bm. w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 8.

— **Rozszerzenie zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie.** Wydział krajowy polecił opracować plany i kosztorysy nowych pawilonów dla umysłowo chorych niespokojnych, domów mieszkalnych, wreszcie potrzebnych przeobrażeń i zmian w głównym budynku zakładu kulparkowskiego, tudzież plan przekształceń i dobudowań w pałacu krystynopolskim, nabytym niedawno przez kraj na urządzenie filii zakładu kulparkowskiego.

— **Zmarli** we Lwowie Michał Głowacki b. długoletni zarządca garderoby teatru hr. Skarbka w 75 r. życia; Janina z Mireków Huzarowa, żona zecera, w 34 r. życia. Stanisław Biliński, emer. dyrektor urzędów pomocniczych sądu obwodowego w Złoczowie w 67 roku życia: Antonina ze Zbijewskich Makuszowa, żona inspektora kolei państwowych w 44 roku życia.

W Krakowie Edward Engel, starszy zarządca poczt i telegrafów, naczelnik urzędu pocztowego na dworcu kolejowym w Krakowie.

W Pradze Emil K. Liszka, profesor tamtejszej szkoły artystyczno-przemysłowej czeskiej w 50 r. życia.

---

27)

Książę Savelli.

Powieść

przez

Konstancyę Okraszewską.

XI.

(Ciąg dalszy).

Po znajomości w Riano, po zbliżeniu się w życiu wiejskiem, spotkała teraz księcia w Rzymie, na wielkim balu. Ta zmiana obrazu i ram stała się znaczącą erą w dziejach jej miłości.

— Don Marku Antoniuszu! będę ci wdzięczną — rzekła markiza — jeśli poprowadzisz Liwię do sali balowej.

— Z największą przyjemnością! — odpowiedział, podał ramię Liwii, i oddalili się razem.

Dźwięki orkiestry towarzyszyły im to z bliska, to z daleka, gdy mijali piękne salony.

Światło elektryczne hojnie rozlane, opromieniało sklepienia, ozdobione freskami, w stiukami, arabeskami złoconemi, rozjaśniało ściany, okryte jedwabiami, obrazy mistrzów, marmurowe posągi i wielkie wazy sewrskie przepełnione kwiatami, i te wszystkie klejnoty sztuki, które Liwię otaczały, w tym wspaniałym domu, gdzie wyrosła.

Światło wkradało się pomiędzy kamelie, azalie, palmy i wysokie bambusy. Oświetlało brylanty, jedwabie sukień, obnażone ramiona, epolety oficerów, spojrzenia i uśmiechy — oświetliło i Liwię ubraną biało, wspartą na ramieniu Marka Antoniusza.

W małym saloniku, obitym białym atłasem ze starożytnymi haftami, przepełnionym bukietami kwiatów, dużo osób zebrało się przed wielkim stołem, na którym była herbata, ciasta, lody, podawane przez lokai w czarnych frakach.

Grupy osób chwaliły ozdobienie pokoi, inne witały się uprzejmie, kilka osób na ustroniu rozmawiało z zajęciem, inne przechodziły, bawiąc się wesoło.

Pierwsze tony walca Straussa, jakoby prośba, zwabiły Marka Antoniusza i Liwię.

— Czy donna Liwia już tańczyła?

— Jeszcze nie — odpowiedziała.

— Czy ofiarujesz mi tego walca donno Liwio?

Marek Antoniusz wprowadził ją do sali balowej.

Przedziwne tony czarującego walca drżały porywającą melodyą. Słychać było głos radości, śmiech pusty i wyuzdaną wesołość. To znowu tony cichły, tempo walca zwolniło bieg przyspieszony, zdawało się, że tęsknota przebija za pociągnięciem smyczka, słychać było jęk żałośny fletów, już łzy miały spaść z wiolonczeli.... lecz bożek zabawy na to nie pozwolił, i znowu wrócił walc do wesołego śmiechu. Marek Antoniusz ujął giętką kibić Liwii i zwolna wprowadził ją między tańczące pary.

Posłuszna Liwia, opierając rękę na ramieniu ukochanego, pochylając trochę głowę, spuszczając oczy — dawała się kierować w upajającym walcu, którego harmonijne dźwięki śledziła, dotykając zaledwie ziemi. Tańczyła Liwia szczęśliwa — tańczyła wesoło bez troski.

. . . .

Trzy rzędy krzeseł stały w sali balowej na białem płótnie *).

W rogu sali widać było grupę, złożoną z donny Olimpii, Toniny i kilku mężczyzn. Müller i Marek Antoniusz między nimi. Francesko i Liwia rozdawali wokoło podarki kotylionowe, bukiety z kwiatów, długie kokardy z wstążek, bibloty chińskie i srebrne.

Tańce jedne po drugich następowały. Liwia zbliżyła się do Marka Antoniusza w jednej z figur kotylionowych i przypięła mu do ramienia kokardę kolorową. Donna Olimpia śledziła za nimi wzrokiem.

— Piękna będzie para — rzekł jeden z obecnych.

— I ja myślę, że się skojarzy małżeństwo, — dodał Müller spoglądając na Donnę Olimpię.

— Ależ Liwia za młoda dla Marka Antoniusza, — zawołała Donna Olimpia.

— Zdaje się, że nie — odrzekł Müller. — Myślę, że nikt tego Donnie Olimpii lepiej od jej przyjaciółki nie objaśni.

— Nic nie zdecydowano — pośpieszyła odpowiedzieć Tonina, — my przynajmniej nic nie wiemy.

— Tonina kojarzy małżeństwo! — powiedziała głośno Donna Olimpia, a zasłaniając się dużym wachlarzem z czerwonych piór i nachylając się do przyjaciółki, rzekła:

— Dziwi mnie to, po tem wszystkiem co oni tobie zrobili, zapomniałaś już zupełnie?

Nie, Tonina nie zapomniała o niczem, ani o braku zezwolenia markiza, którego błagano tak długo, ani o przyjęciu jej z łaski ani o rozczarowaniach i upokorzeniach. Pamiętała to wszystko dobrze. Markiz przez nią nie chciał znać syna i Francesko dlatego nabrał niechęci do niej. Na pierwsze wezwanie ojca Francesko przybiegł, zapominając o przeszłości — by stanąć po stronie rodziny.

Donna Olimpia została jej wierną przyjaciółką do końca.

Nie, nie zapomniała o niczem, Olimpia nie potrzebowała podniecać w jej sercu urazy.

Donna Olimpia nie spuszczała oka z Liwii i Marka Antoniusza, oni zaś mówili z sobą, uśmiechając się i patrząc sobie w oczy, tańczyli prawie bez przerwy.

Młodości, piękności i niewinności Liwii, donna Olimpia już nigdy mieć nie mogła. Widziała ją otoczoną przez tancerzy i zasypaną kwiatami. Liwia bawiła się i śmiała — jako młodziutka panienka już miała to wszystko, czego jej, za jej panieńskich czasów odmawiano. Przypomniała sobie i dzieciństwo swoje, młodość nudną, swoją miłość do Marka Antoniusza i zrozumiała jasno, że z Liwią tak hojnie obdarzoną przez naturę i położenie walczyć nie mogła. To szczęście upragnione, ta miłość Marka Antoniusza, do której wzdychała, wszystko to zdobyła Liwia jednem spojrzeniem, jednem westchnieniem. I w pośród zabawy, kwiatów i światła, przy dźwięku muzyki i wesołych głosów — jedna z zazdrości, a druga z urazy — Donna Olimpia i Tonina spojrzały groźnie na Liwię i Marka Antoniusza, gdy się rozchodzili po tańcu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Do tańca rozciągają na marmurowej zazwyczaj posadzce białe płótno, wygląda to ładnie i stroje dam na tem pięknie się przedstawiają.

W Warszawie Konrad Sulicki, współpracownik *Kuryera Warszawskiego* w 38 roku życia.

— **Rozprawa ofertowa.** Z Wiednia telegrafują: W Ministerstwie kolejowem odbyła się wczoraj rozprawa ofertowa na dostawę legarów żelaznych i balustrad dla kolei Lwów-Sambor-granica węgierska. Z Galicyi wnieśli oferty: Stankiewicz i Konopacki ze Lwowa, fabryka wagonów w Sanoku, Zieleniewski z Krakowa i Bredt i Sp. z Otynii. Nadto wpłynęło 10 innych ofert. Rozstrzygnięcie nastąpi za kilka dni.

△ **Wyrodna matka.** W jednej z piwnic realności przy ulicy Leona Sapiehy l. 51 znaleziono wczoraj przed południem zwłoki noworodka płci żeńskiej, owinięte w starą spodnicę i zakopane w piasku.

Zawiadomiona o wykrytej zbrodni policya, przybywszy na miejsce wypadku, rozpoczęła natychmiast energiczne dochodzenia, które niebawem uwieńczył pomyślny wynik. Oto okazało się, że matką dziecięcia jest 18-letnia Anastazya Leszczyńska, była służąca właścielki tej realności, która urodziwszy w dniu 11 bm. dziecko płci żeńskiej, zbiegła następnie ze służby.

Leszczyńską po południu aresztowano. Badana przez komisarza policyi, wypierała się winy, jakkolwiek dotychczasowy rezultat dochodzeń silnie ją obciąża.

Zwłoki noworodka odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy zakładu medycyny sądowej celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Znaczna kradzież.** Do zamkniętego mieszkania Gittli Gotthelf, wekslarki, przy ul. Starotandetnej l. 7 dostał się wczoraj po południu jakiś rzezimieszek i skradł 6 sznurków pereł, złote kulczyki wysadzane dyamentami i 4 złote pierścionki, łącznej wartości 930 kor.

△ **Zbłąkany chłopiec.** Na rogatce Zamarstynowskiej przytrzymała wczoraj po południu straż akcyzowa zbłąkanego 8-letniego Józefa Pagana. Chłopcem zajął się na razie pan Józef Przybyłowicz, zamieszkały przy ul. Króla Jana l. 33.

△ **Zagadkowy wypadek śmierci.** Mieszkańcy Pasiek łyczakowskich, jadąc w poniedziałek około godziny 11 w nocy drogą, prowadzącą przez błonia, spostrzegli nagle w pobliżu starej cegielni przewrócony w rowie wóz, a pod nim leżącego gospodarza z Pasiek, Franciszka Kriella, nie dającego znaku życia.

Zawiadomiona o wypadku policya, przybywszy wczoraj na miejsce i nie znalazłszy na zwłokach widocznych śladów gwałtownej śmierci poleciła odstawić je do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem dokonania obdukcyi sądowo lekarskiej.

Co było przyczyną śmierci na razie niewiadomo; stwierdzono tylko, że Kriell powracając ze Lwowa do domu, wypił znaczniejszą dozę alkoholu w karczmie Lifschütza za rogatką Łyczakowską.

△ **Wielkie zbiegowisko** wywołał wczoraj po południu w ulicy Łyczakowskiej dr. Hordiusz B., emerytowany adjunkt sądowy. — W chwili, gdy tamtędy przechodziła 18 letnia Ludwika Pawlaczek, córka gospodarza z Krzywczyc, przystąpiwszy do niej, począł okładać ją laską po głowie dopóty, póki Pawlaczkówna, zbroczona krwią nie padła na ziemię.

Wezwany przez przechodniów stójkowy, aresztował awanturnika i odprowadził na inspekcyę policyjną w towarzystwie ulicznej gawiedzi. Z inspekcyi policyjnej odstawiono dr. B. do sądu powiatowego S. III., skąd, po spisaniu z nim protokołu, puszczono go na wolność.

Co było powodem tego niezwykłego napadu — nie wiadomo.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ulicy Sobieskiego l. 7 skradzione dziś przed południem z ganku służącej bez miejsca Emilii Grom, duży kufer z garderobą, gotówkę 80 kor. i książeczkę galicyj. Kasy oszczędności na 100 koron.

Wczoraj w południe skradziono z zamkniętego biura gmachu dyrekcyi kolei państwowych przy ul. Krasickich dr. S. S. marynarkę i czapkę z krymskich baranków.

△ **Statystyka bezpieczeństwa publicznego za r. 1902.** Według wygotowanego w tych dniach przez szefa biura bezpieczeństwa publicznego, starszego komisarza policyi p. Kreinera, wykazu, aresztowano w ciągu ubiegłego roku ogółem 8640 osób. Z liczby tej odstawiono do sądu krajowego karnego za rozmaite zbrodnie 912 osób, do sądu powiatowego S. III. za przekroczenia i występki 2273 osób, wyszupasowano 866, do szpitala powszechnego oddano chorych wenerycznie 254, magistratowi oddano dla zbadania przynależności 879, władzom wojskowym dezerterów i zbrodniarzy 23 a policyjnie traktowano 3448 osób.

W szczególności aresztowano za kradzież 1549 osób, za cielesne uszkodzenia 105 osób, morderstwo i zamachy mordercze 6, gwałt publiczny 61, złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, zabójstwo 2, rabunek 24, oszustwo 81, sprzeniewierzenie 51, niebezpieczne groźby i wymuszenia 78, zgwałcenie niewiasty 10, zhańbienie nieletnich dziewcząt 5, podrzucenie dzieci 8, włóczęgostwo i żebranie 658, opilstwo 472, zakazany powrót do Lwowa 294, uchylanie się z pod dozoru policyjnego 45.

Za dręczenie zwierząt ukarano 36 osób aresztem a 58 grzywnami.

Samobójstw było w roku ubiegłym 40, usiłowanych zamachów samobójczych 22, przejechań przez nieostrożnych woźniców 101.

— **Prezesem** Czytelni katolickiej w Krakowie wybrany został na odbytem onegdaj walnem zgromadzeniu dr. Michał hr. Rostworowski, prof. Uniw. Jagiellońskiego.

— **Wielka defraudacya.** Z Zaleszczyk donoszą do *Słowa Polskiego*, że w tamtejszej gorzelni wykrytą została wielka defraudacya na szkodę skarbu Państwa. Śledztwo w tej sprawie prowadzi komisarz skarbu p. Klecan. Kilka osób aresztowano.

— **Rekonstrukcya krajowego mostu w Haliczu.** Wydział krajowy wydelegował już swego inżyniera p. Zienkiewicza do przeprowadzenia odbudowy mostu krajowego na Dniestrze, który przed tygodniem uległ częściowemu zniszczeniu. Roboty mają być przeprowadzone z możliwym pospiechem tak, że do czterech lub pięciu tygodni most na Dniestrze w Haliczu zostanie odbudowany.

— **Niebezpieczny rzezimieszek.** Z Czerniowiec donoszą: W ręce policyi tutejszej wpadł niejaki Hersz Reisch z Rohozny koło Sadagóry, który — jak dochodzenia policyjne wykazały — jest członkiem międzynarodowej bandy włamywaczy, operującej w wielkich miastach Niemiec, Węgier, Rumunii i Turcyi. Główna siedziba szajki złodziejskiej jest w Niemczech, w Rumunii istnieje filia. Reisch zjawił się w rodzinnych stronach swych po odbyciu 12 letniej kary więziennej we Wrocławiu i próbował w jednym z tutejszych kantorów wymiany spieniężyć obligacye węgierskie wartości 4000 koron. Właściciel kantoru, w którym osoba interesenta nie budziła jakoś zbytniego zaufania, zawiadomił o transakcyi natychmiast policyę, która przyaresztowała natychmiast Reischa. Podczas rewizyi znaleziono u Reischa zapiski o wymianie papierów wartościowych, dokonanej w ostatnich dniach w kantorach: Hammera, Seidmanna i Stopkowiczera w Kołomyi (4 prc. renta węgierska za 6000 koron), filii Banku hipotecznego w Tarnopolu (4 procentowa renta węgierska i węgierskie obligacye indemnizacyjne za 6000 koron), Stroha, Sokala i Liliena, Kitza i Stofa we Lwowie (węgierska renta koronowa i obligacye indemnizacyjne za 6000 koron).

Policya budapeszteńska na telegraficzne zapytanie uwiadomiła tutejszą policyę, że rzeczone papiery wartościowe pochodzą z kradzieży z włamaniem dokonanej 28 z. m. w urzędzie powiatowym w Nagy Karoly (w szatmarskim komitacie).

Niebezpiecznego rzezimieszka oddano na razie do więzienia śledczego tutejszego sądu krajowego karnego.

— **Kobieta-zwierzę.** Z Wiednia donoszą: W poniedziałek aresztowano tu żonę stolarza Cecylię Feuerhoferową, która wraz z mężem zabiła nowo narodzone dziecię, ukłuciem szpilki w serce, a następnie trupa poćwiartowała i rzuciła na pożarcie nierogaciźnie.

— **Bójka w synagodze.** Z Budapesztu telegrafują: w synagodze w Mako przyszło onegdaj do bójki między dwoma stronnictwami żydowskiemi. Przeciwnicy rzucili się na siebie z nożami; jeden tokarz jest śmiertelnie raniony, kilkanaście osób odniosło ciężkie rany. Policya musiała wkroczyć do synagogi, aby zaprowadzić spokój. Kilkanaście osób aresztowano.

— **Silne mrozy,** panujące od kilku dni w Paryżu, dają się bardzo mieszkańcom we znaki. Podczas jednej doby nastąpiło siedm wypadków śmierci ze zmarznięcia. Ofiarami są przeważnie ludzie biedni, bezdomni, szukający przytułku lub noclegu pod mostami, wieżami lub w sieniach. W jednej z remiz omnibusów znaleziono zmarznięte zwłoki mężczyzny.

Z Tyrolu donoszą również o niezwykłych mrozach. W okolicy Pusterhal doszedł mróz w poniedziałek do 21 stopni Reaumura. Wczoraj termometr wskazywał gdzieniegdzie prawie 24'' Reaumura.

— **Z Wenecyi** donoszą: Przy naprawie pałacu dożów okazało się, że trzeba będzie za pomocą specyalnych przyrządów naprawić również uszkodzony słynny obraz Tintoreta „Raj", malowany na ścianie.

— **Trup w koszu.** *Telegr. Agencya rossyjska* donosi z Charkowa: Na stacyę Lubotyń dostawiono, jako bagaż z Charkowa, kosz, który wzbudził podejrzenie. Po otwarciu kosza znaleziono w nim zwłoki nieznanego człowieka. Wysyłającego, który zgłosił się z kwitem aresztowano. Jak się okazało, jest to zbieg z robót ciężkich.

— **Wystawę obrazów** malarzy francuskich otwarto 18 b. m. w Petersburgu.

— **Napady rozbójnicze na kolejach.** Z Saloniki donoszą: Napady bułgarskich band zbójeckich na pociągi kolejowe mnożą się coraz bardziej. Przed kilku dniami wykonali opryszki zamach na pociąg w ten sposób, że poodrywali szyny i uszkodzili tor. Jedynie dzięki przytomności umysłu maszynisty udało się uniknąć katastrofy i ocalić pociąg. Bandyci strzelali do służby kolejowej z karabinów. Odtąd ustanowiono na kilku szlakach kolejowych straż wojskową.

— **Śmierć Blowitza.** Zmarły przed 3 dniami w Paryżu korespondent *Timesa* Adolf Blowitz należał do najciekawszych postaci dziennikarskich swojego czasu. Urodzony w małej mieścinie czeskiej przesiedlił się za młodu do Francyi, gdzie początkowo był nauczycielem języka niemieckiego w liceach w Tours i Marsylii. Już wtedy objawiał skłonności literackie, napisał kilka nowel i komedyę wierszem po francusku. Do swej przybranej ojczyzny przywiązał się bardzo szczerze, a dowody tego złożył podczas dni marsylskiej komuny w r. 1871. kiedy stał wiernie przy rządzie Thiersa. Za to zachowanie się otrzymał krzyż legii honorowej, a później został nawet oficerem legii. Sławę dziennikarską zjednały mu korespondencye do *Timesa*, które posyłał z Paryża od r. 1871 aż do ostatnich czasów. Pisywał je po francusku, bo angielskiego języka nie znał. Musiano więc je tłómaczyć. Blowitz miał także opinię najsprytniejszego interwiewera w Europie, a jego wielkie interwiewy z Thiersem, Gambettą, Bismarkiem a nawet sułtanem miały rozgłos w całym świecie.

— **Wynalazca** pierwszej łodzi podwodnej Goubet zmarł 15 bm. w Paryżu.

— **Tajemnicza śmierć.** Przy wejściu do Bosforu znaleziono w tych dniach zwłoki Hamly-Beja, b. *attaché* wojskowego przy poselstwie tureckiem w Berlinie. Z polecenia władz tureckich pochowano natychmiast zwłoki na miejscu. Wśród ludności miejscowej krąży uporczywie pogłoska, że na zwłokach widoczne były ślady śmierci gwałtownej, na szyi znajdowała się pręga, jak od sznura. Czasopismom tureckim zabroniono pisać o tej sprawie. Hamly-Bej skazany został mniej więcej przed dwoma miesiącami na wygnanie do Erzinghianu. Jak doniesiono wówczas, skoczył z pokładu okrętu, na którym wywieziono go ze Stambułu do morza i utonął.

Kronika prowincyonalna.

— **Zaleszczyki.** *(Tania kuchnia dla ubogiej uczącej się młodzieży).* Dnia 15 b. m. byliśmy świadkami otwarcia nowej instytucyi humanitarnej w naszem miasteczku, mianowicie taniej kuchni dla ubogiej uczącej się młodzieży. Jak brak podobnej instytucyi dawał się odczuwać, powiedzieliby najlepiej ci, którzy tygodniami nie mieli nic ciepłego w ustach, albo co najwyżej spijali tak zwane „herbatki" z suchym chlebem. Stan taki przedstawiony ludziom dobrej woli przez profesora tutejszego seminaryum nauczycielskiego p. Marczyńskiego, rozbudził ogólne zainteresowanie się tą sprawą, a starania zawiązanego w tym celu komitetu uwieńczyła wspomniana uroczystość otwarcia taniej kuchni przez przewodniczącego komitetu, starostę p. Veltzego w obec licznie zebranej inteligencyi. Po ceremonii poświęcenia zasiadło zaraz 40 uczniów do pierwszego obiadu, a od 1 lugo liczba ich wzrośnie co najmniej do 70.

— **Cieszanów.** *(Morderstwo).* W gminie Cewkowie znaleziono w tych dniach służącę tamtejszego włościanina Jana Nieckarza, 40-letnią Ewę Ozimek, powieszoną na drzwiach stajni. Zawiadomiona o wypadku żandarmerya, skonstatowawszy na piersiach i brzuchu denatki liczne sińce, rozwinęła energiczne dochodzenia, wynikiem których było aresztowanie i odstawienie do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego Jana Nieckarza, syna służbodawcy Ozimkowej. Okazało się bowiem, że Nieckarz zamordował Ozimkową, a następnie dla zatarcia śladów zbrodni zwłoki jej powiesił na drzwiach stajni. Motywem zbrodni miała być chęć uchylenia się Nieckarza od obowiązku utrzymywania urodzić się mającego dziecka, owocu miłośnego jego stosunku z Ozimkową.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę w rocznicę styczniową przedstawienie popularne (po cenach zniżonych) „Verbum nobile" opera St. Moniuszki, „Wesele" akt III. z dramatu St. Wyspiańskiego i „Halka" akt I. z opery St. Moniuszki. Występ Maryi Gembarzewskiej, Heleny Otto, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Jutro we czwartek po raz I. „Dyktator" w 4 aktach z prologiem (na tle wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

W piątek po raz I. „Monna Vanna" sztuka w 3 aktach Mauryccgo Maeterlincka. Występ Towarzystwa francuskiego z p. Georgettą Leblanc-Meaterlinck i Albertem Darmont w głównych rolach Monny Vanny i Prinzivalla.

W sobotę po raz I. w tym sezonie „Faust" opera w 5 aktach Guonoda. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po poł. „Jaś i Małgosia", bajka operowa w 3 aktach a 5 odsł. E. Humperdincka.

W niedzielę o godz. 7 wieczorem po raz 4 „Wolny strzelec" opera romantyczna w 3 aktach (5 odsł.) K. Webera. Gościnny występ Modesta Mecińskiego, występ Maryi Gembrzewskiej i Juliana Jeromina.

W poniedziałek po raz II. „Dyktator" w 4 aktach z prologiem (osnute na tle wypadków 1863 r.) przez Jerzego Żuławskiego.

We wtorek „Halka" opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, przedostatni występ gościnny Modesta Mecińskiego, występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komisya krajowa dla spraw przemysłowych.

Dnia 17 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych pod przewodnictwem JE. Marszałka krajowego hr. Potockiego. Jako zastępcy fungowali pp.. Władysław hr. Zamoyski, Jan Rotter, Tadeusz Romanowicz. Obecni byli członkowie pp.: W. Biechoński, L. Baczewski, J. Drewnowski, T. Fiedler, dr. J. Leo, B. Liban, T. Merunowicz, M. Michalski, A. Nawratil, B. Pawlewski, dr. T. Rutowski, A. Sołtyński, dr. W. Stesłowicz, G. Steingraber, N. Ulmer, J. Wczelak, dr. A. Zgórski, B. Żardecki i sekretarz komisyi p. J. Starkel.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, p. A. Nawratil przedstawił wnioski obu komitetów, w sprawie pomocy, którejby należało użyczyć przemysłom masarskiemu i piekarskiemu. Po długiej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono:

1. Co do przemysłu masarskiego:

a) zachęcać do zawiązywania spółek w celu wyrobu wytwornych do eksportu zdolnych wyrobów masarskich i przychodzić im w miarę możności z pomocą z funduszu przemysłowego, a domagać się popierania ich również ze strony Ministerstwa handlu;

b) wysłać dwóch lub trzech młodych zawodowców na koszt kraju zagranicę, w szczególności do Pragi i Frankfurtu n. M., na czas 3 do 6 miesięcy, w celu obznajomienia się z najnowszą produkcyą wytwornych wyrobów masarskich i pasztetniczych.

2. Co do przemysłu piekarskiego:

a) udać się z przedstawieniem do Rządu, ażeby w obronie ogółu społeczeństwa, przystąpił do ścisłego zastosowania przepisów przemysłowych i sanitarnych do niezliczonej ilości pokątnych piekarń w kraju, których urządzenie urąga wszelkim warunkom czystości i zdrowotności;

b) udać się do Wydziału krajowego, ażeby z takiem samem żądaniem odniósł się do burmistrzów miast.

Inne wnioski, tyczące się poparcia przemysłu piekarskiego, a w szczególności wypieku chleba, pozostawiającego w całym kraju tak wiele do życzenia i powstrzymania importu chleba morawskiego, którym kraj jest zasypywany, przekazano wraz z wnioskami, które się w ciągu dyskusyi wyłoniły, komitetom stałym do zbadania, sformułowania i ponownego przedstawienia na najbliższem posiedzeniu komisyi.

W myśl wniosków komitetu przemysłowego, referowanych przez dr. A. Zgórskiego, uchwalono udzielić 6 pożyczek z krajowego funduszu przemysłowego, a to: Towarzystwu tkackiemu w Kosowie 9.000 koron, fabryce bielizny w Przemyślu 20.000 koron, fabryce wózków i powozów w Stanisławowie 20.000 koron, wyrobni pieców kaflowych w Wadowicach 8.000 koron, na wyrób zabawek blaszanych we Lwowie 3.000 koron, instalacyjnemu warstatowi elektrotechnicznemu w Przemyślu 2.000 koron, razem 54.000 koron.

Na wniosek komitetu szkolnego uchwalono przedstawić za pośrednictwem Wydziału krajowego Sejmowi stabilizacyę pp. K. Rollego, kierownika kursów dla przemysłu ceramicznego w Podgórzu, P. Prydatkiewicza, kierownika szkoły dla wyrobu zabawek w Jaworowie, S. Gzowskiego, kierownika szkoły kołodziejskiej w Grybowie, B. Gęsieckiego, kierownika szkoły tkackiej w Gorlicach i Aleksandra Celewicza, wędrownego nauczyciela szewstwa.

W myśl wniosku obu komitetów, przedstawionego przez sekretarza komisyi, uchwalono zamieścić przy końcu rocznego sprawozdania komisyi następujące wnioski;

1. Przedstawić Sejmowi wniosek komisyi, w sprawie podwyższenia krajowego funduszu przemysłowego do 5 milionów koron, przez wstawienie do budżetu krajowego corocznych dotacyj po 100.000 koron z równoczesnem upoważnieniem Banku krajowego do zaliczkowego wypłacania kwot, potrzebnych na zasilanie przemysłu, aż do wysokości 5 milionów koron.

Przedstawić Sejmowi wnioski komisyi, tyczące się wzmocnienia jej biura.

Przedstawić Sejmowi potrzebę uchwalenia rezolucyi, wzywających Rząd:

1. ażeby w zamian za nieaktywowany dotąd oddział keramiczny przy lwowskiej państwowej szkole przemysłowej i w miejsce krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi, przystąpił do utworzenia wyższego zakładu naukowego dla przemysłu keramicznego we Lwowie;

2. ażeby przy szkołach państwowych we Lwowie i Krakowie urządził specyalne oddziały elektrotechniczne;

3. ażeby przystąpił do urządzenia stałych kursów dla palaczy i dozorców maszyn parowych, oraz dla maszynistów kolejowych przy szkole politechnicznej we Lwowie;

4. ażeby oświadczył się stanowczo co do założenia zawodowej szkoły ślusarsko-mechanicznej w Tarnopolu;

5. ażeby przy Akademii handlowej we Lwowie utworzył t. zw. jednoroczny kurs abituryentów dla aspirantów bankowych i dążył do tego również przy wyższej szkole handlowej w Krakowie.

Na wniosek p. T. Fiedlera, rektora szkoły politechnicznej, przekazano komitetom stałym rozpatrzenie sprawy odpowiedniego i stałego pomieszczenia krajowych stacyj doświadczalnych (keramicznej, mechanicznej i naftowej) i przedstawienie jej na najbliższem posiedzeniu komisyi.

Na tem posiedzenie zamknięto.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przed południem publicznych posłuchań i przyjął między innymi: tajnych radców Karola hr. Lanckorońskiego i Wojciecha hr. Dzieduszyckiego, posła Leonarda hr. Starzeńskiego i radców sekcyi Włodzimierza Decykiewicza i Hieronima Köllera.

Przed posłuchaniami odebrał Najj. Pan przepisową przysięgę od mianowanego świeżo tajnym radcą generał-porucznika barona Mertensa.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer przyjął przedwczoraj na posłuchaniu tajnego radcę D. Abrahamowicza.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w pałacu ks. Liechtensteina odbyła się narada cywilnych członków stronnictwa chrześciańsko-społecznego w kwestyi zmiany regulaminu Izby posłów. Narady doszły tak daleko, iż wkrótce projekt nowego regulaminu w formie wniosku będzie wniesiony do Izby.

Znany historyk prof. Dellbrück skazany został za obrazę hakatystów popełnioną w wydawanem przez niego piśmie *Preussische Jahrbücher* na 300 marek grzywny, względnie 30 dni aresztu.

Władza policyjna w Katowicach zakazała, jak donosiliśmy, odbycia wiecu polskiego w Katowicach ze względu na grasujące tam choroby zaraźliwe. Wiec był zapowiedziany na niedzielę, 18 b. m. Na zażalenie dr. Adamczewskiego jednak, prezes regencyjny zniósł rozporządzenie policyi katowickiej.

Wiec odbył się też istotnie w oznaczonym terminie przy olbrzymim udziale polskich uczestników. W sali, gdzie obradowano, zebrało się około 3000 osób, a około 2000 czekało na dworze z powodu braku miejsca. Przebieg wiecu nosił cechę niezwykłej uroczystości i powagi. Uchwalono głosować przy najbliższych wyborach wyłącznie na polskich kandydatów i uznano polskie Towarzystwo wyborcze, które wiec urządzało, za jedyną legalną organizacyę polityczną ludu polskiego na Górnym Szląsku.

W sprawie zamianowania jednego z prałatów niemieckich kardynałem donoszą z Rzymu do *Berl. Tagblattu*: Niemiecki rząd domaga się stanowczo kapelusza kardynalskiego dla jednego ze swoich biskupów, powołując się na to, że Włochy mają 35 kardynałów, Francya 7, Hiszpania 5, natomiast dwadzieścia milionów katolików niemieckich ma tylko jednego rodaka w św. Kolegium. Według tradycyi kardynałem powinien zostać arcybiskup koloński, ale arcybiskup Fischer dopiero od kilku tygodni zasiada na stolicy i nie jest nawet jeszcze prekonizowany. Kardynał Rampolla sprzeciwia się zamianowaniu kardynała Niemca na marcowym konsystorzu i radzi czekać do konsystorza następnego; co najwyżej zgadza się na powołanie do św. Kolegium niemieckiego prałata, któryby atoli mieszkał w Rzymie i nie był bezpośrednio od Berlina zależny.

Wedle informacyi z Petersburga, zupełnie bezpodstawne są obiegające pogłoski o kandydaturze ks. biskupa płockiego Szembeka na katedrę biskupią wileńską. Według źródeł wiarogodnych, na kandydatów przedstawieni zostali: ks. Erdman, rektor seminaryum petersburskiego, i ks. Frąckiewicz, proboszcz parafii Ostrobramskiej. Pierwszeństwo będzie posiadał pierwszy, jako znający język litewski.

Figaro ogłasza interwiew swojego współpracownika z bułgarskim ministrem skarbu p. Sarafowem, który niedawno bawił w Paryżu. Interwiew obracał się koło podróży hr. Lamsdorffa i reform macedońskich. P. Sarafow jest zdania, że austryacko-rossyjska akcya może stanowczo usunąć niebezpieczeństwo dalszych rozruchów i zawikłań. Za warunki jednak uporządkowania spraw macedońskich uważa minister: wprowadzenie tam rządu chrześcijańskiego, reformę systemu podatków i form ich poboru i reorganizacyę urzędów i żandarmeryi. W każdym razie zmiany powinny być przeprowadzone do końca lutego, bo inaczej należy oczekiwać ponowienia się ruchu powstańczego w ostrzejszej niż dotąd formie, a rząd bułgarski może, według słów p. Sarafowa ręczyć tylko za siebie, ale nie za uczucia ludu bułgarskiego.

Wniesiony przez francuskiego ministra p. André w Izbie deputowanych projekt ustawy o reaktywowaniu oficerów spensyonowanych poprzednio w drodze dyscyplinarnej, ma zdaniem całej prasy przedewszystkiem jeden praktyczny wypadek na widoku. Chodzi mianowicie o umożliwienie powrotu do czynnej służby znanemu rzecznikowi niewinności Dreyfusa, podpułkownikowi Picquartowi. Prasa nacyonalistyczna podnosi z tego powodu chór oburzenia, a antisemicka *Libre Parole* przepowiada, że polityka rehabilitacyj rozpoczęta od Picquarta skończy się na Dreyfusie. Według projektu ustawy o reaktywowaniu spensyonowanego w drodze kary dyscyplinarnej oficera, rozstrzygać ma rada ministrów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 21 stycznia. Minister skarbu przedłożył ustawę o uregulowaniu indywidualnego rozdziału kontyngentu cukrowego. Z ogólnego kontyngentu cukru konsumcyjnego t. j. rafinady, wynoszącego 2,770.340 metrycznych centnarów, przyjęto w przedłożeniu rządowem następującą miarę udziału dla fabryk: w Łużanach (Bukowina) 10.000 cent. metr., w Tłumaczu 10.000 cent. metr., a w Zuczce (Bukowina) 100.000 cent. metr.

Tym trzem położonym na wschodzie fabrykom, które dotychczas nie brały udziału w zaopatrywaniu targu krajowego, przyznano prawo opodatkowania ze względu na ich trudne wskutek położenia geograficznego stosunki eksportowe. Dla kontyngentu cukru surowego również przewidziano rozmaite traktowanie poszczególnych fabryk, aby te fabryki, które mniej zdolne są do wytrzymania naporu konkurencyjnego, mimo to w interesie rolnictwa mogły się dalej rozwijać. Miarę udziału w tym kontyngencie oznaczono dla Łużan na 39.000 cent. metr. dla Zuczki na 102.000 cent. metr.

Z licznych interpelacyj i wniosków dziś odczytanych wymienić należy wniosek p. Fuchsa (centrum) i towarzyszy w sprawie zmiany regulaminu. Wnioskodawcy domagają się wyboru osobnej komisyi z 36 członków, któraby w przeciągu 2 miesięcy przedłożyła Izbie nowo opracowany regulamin.

Nastąpił szereg formalnych zapytań. Młodoczech Dvorzak, wśród ciągłych przerywań ze strony Wszechniemców, zapytuje wiceprezydenta Kaisera, co prezydyum zamierza uczynić, aby Czesi w przyszłości nie byli narażeni na obelgi i obrazę ze strony Wszechniemców, jak to było na ostatnich posiedzeniach. P. Dvorzak w ciągu wywodów swych przypomniał fakta z procesu Wolfa w Brüx, wskazując na to, jakoby w procesie tym udowodniono, iż na przeprowadzenie wyboru Wszechniemca Steina nadeszły pieniądze z Hamburga. (Wszechniemcy przerywają mowcy okrzykami).

Wiceprezydent Kaiser, który Dworzaka kilkakrotnie upomniał, odpowiada, że zawsze stara się strzedz godności tej Izby, lecz regulamin nie daje mu do dyspozycyi żadnych ostrzejszych środków.

P. Reichstaedter w formalnem zapytaniu domaga się odpowiedzi na swą interpelacyę w sprawie strejku krawców w Wiedniu.

Izba przystąpiła z kolei do dyskusyi nad nagłym wnioskiem dr. Dyka (Młodoczecha), w sprawie ulg przy zwrocie zaliczek, udzielonych w razie klęsk elementarnych. Zabiera głos wnioskodawca.

Wiedeń, 21 stycznia. Po przemowie Dyka, zabrał głos p. Funke (niem. str. post.) i w imieniu wszystkich stronnictw niemieckich, z wyjątkiem Wszechniemców, złożył następujące oświadczenie: W obec widocznego celu wniosków nagłych, posłowie niemieccy nie będą brali udziału w dyskusyi i głosować będą przeciw nagłości. Jednakże to nie wyklucza ich ewentualnego udziału w dyskusyi nad wnioskami przez treść swą usprawiedliwionymi.

Poseł Koenig (Młodoczech) wygłasza mowę po czesku. Schönerer woła: Dlaczego regulamin nie jest stosowany do Czechów? Czescy radykali odpowiadają mu: *Servus brzezina.* (Początkowe słowa piosenki). Wesołość w Izbie). Schönerer po chwili znowu woła: Założyłbym się o 1 koronę, że on (Koenig) wcale o nagłości wniosku nie mówi. Następny mowca Marchet (niem. partya postęp.) zrzekł się głosu. Tak samo generalni mowcy *pro* Gross (niem.-post.) i Derschatta (niem.-lud.) *contra*.

Nastąpiły faktyczne sprostowania. Po faktycznem sprostowaniu Kubra (czes. agrar.) zabrał głos p. Holansky, (Młodoczech); przypomina złożone swego czasu przyrzeczenie niemieckich posłów, między tymi Schreinera i Peschki, iż będą bronili interesów rolnictwa. W rzeczywistości zaś wprost przeciwnie postępują, jak to widać z dzisiejszego oświadczenia Funkego. Taki sam szwindel, jaki dawniej prowadzili z przemysłowcami, prowadzą teraz z rolnikami.

P. Schreiner (niemiecki postęp.) w faktycznem sprostowaniu stwierdza, że Niemcy lepiej służą interesom rolników, jeśli dążą do produktywnej pracy, a nie popierają nagłych wniosków czeskich, które nie mają innego celu, jak przewlekanie obrad. (Potakiwania u Niemców).

P. Peschka (niem. związek włośc.) w faktycznem sprostowaniu zauważył, że to, co Czesi robią jest właśnie szwindlem.

Po końcowym wywodzie p. Dyka, nagłość jego wniosku odrzucono.

Na tem obrady przerwano, a po zapytaniach pp. Franka-Steina i Czernego posiedzenie zamknięto. — Następne w piątek o godz. 11 rano.

P. Belsky (Młodoczech) złożył mandat poselski.

Kraków, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*). Tutejsza Izba handlowa i przemysłowa wysłała depeszę do P. Prezydenta Ministrów Koerbera, do P. Ministra skarbu i do prezesa Koła polskiego, w sprawie cukrowej, w tym duchu, że zupełnie solidaryzuje się ze stanowiskiem, zajętem w tej kwestyi przez Koło polskie, a określonem bliżej w Izbie dep. przez jego prezesa p. Jaworskiego.

Kraków, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*). W tutejszej Izbie handlowo-przemysłowej odbyła się ankieta w sprawie zmiany obecnie używanego formatu cegły budowlanej. Referent inżynier Uderski oświadczył się za zmianą obecnego formatu na format używany obecnie w środkowej Europie i Rossyi. Większość nie podzielała zapatrywania referenta, wskazując na to, że nie ma powodu do zmiany obecnego formatu. Izba zastrzegła sobie oświadczenie na plenarnej sesyi.

Kraków, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*). Rada nadzorcza Tow. wzaj. ubezp. przeprowadziła rewizyę dotychczasowej taryfy ubezpieczeń ogniowych i jej zmianę według wniosków dyrekcyi i komisyi taryfowej. Nowa taryfa wchodząca w życie z dniem 1 kwietnia b. r. nie jest wyższa od taryfy Towarzystw konkurencyjnych, a w wielu pozycyach niższą.

Wiedeń, 21 stycznia. *Wiener Ztg.* donosi: Najj. Pan zamianował inspektora głównej fabryki tytoniu w Winnikach Władysława Mikuleckiego starszym inspektorem z dochodami 6 klasy rangi.

P. Minister handlu zamianował starszymi kontrolorami pocztowymi kontrolorów Onufrego Diakowicza z Jarosławia dla Stanisławowa i Michała Kmietowicza we Lwowie.

Wiedeń, 21 stycznia. W Czechach zmarł hr. Erwin Schoenborn.

Wiedeń, 21 stycznia. Wczoraj odbył się w Zamku cesarskim wspaniały bal dworski.

Czerniowce, 21 stycznia. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Rady państwa z wielkiej własności wybrano profesora Uniwersytetu czerniowieckiego i archipresbytera Euzebiusza Popowicza.

Budapeszt, 21 stycznia. Izba deputowanych Sejmu węgierskiego przyjęła wczoraj cukrową konwencyę brukselską i nowelę do podatku cukrowego w pierwszem i drugiem czytaniu po dłuższej mowie ministra skarbu Lukacsa, który podniósł, że gdyby w Austryi tę ustawę przyjęto na podstawie §. 14, to Węgier to nie obchodzi, jeśli Austrya na to się zgodzi. Gdyby parlament austryacki nie zwracał uwagi na ustawę, wydaną na podstawie §. 14, to dla Węgier nie nastąpią żadne następstwa, gdyż wówczas Austrya wystąpiłaby z konwencyi brukselskiej, a Węgry do niej dalejby należały.

Budapeszt, 21 stycznia. Frakcya Kossutha postanowiła wszelkimi środkami parlamentarnymi zwalczać ustawę wojskową i postawić w Izbie wniosek, by przedtem załatwiono ustawę o płacach urzędników.

Poznań, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*). *Volkś. Ztg.* oświadcza się za tem, żeby koszta budowy rezydencyi cesarskiej w Poznaniu, poniósł fundusz koronny ze swych dochodów. Dziennik wzywa posłów wolnomyślnych, aby stanowczo protestowali przeciw użyciu na rezydencyę funduszów państwowych, twierdząc, że w Poznaniu jest dosyć budynków, wyrażających przynależność księstwa do Prus.

Kolonia, 21 stycznia. *Köln. Ztg.* donosi z Petersburga pod datą wczorajszą, że niemiecki następca tronu wręczył carowi model okrętu niemieckiego, długości 1 metra, a objaśniający do najdrobniejszych szczegółów urządzenie statku. Jest to — pisze *Köln. Ztg.* — dowód wielkiego zaufania niemieckiej marynarki do Rossyi, jest to nowe ogniwo w łańcuchu, jaki łączy Niemcy z Rossyą od czasu ostatnich manewrów floty w Gdańsku i Rewlu.

Petersburg, 21 stycznia. Niemiecki następca tronu zaziębiwszy się, zaniechał podróży do Nowogrodu, gdzie załogą stoi pułk piechoty, którego szefem jest cesarz niemiecki.

Petersburg, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*). *Nowosti* donoszą, że w ministerstwie spraw wewnętrznych utworzono osobną komisyę celem opracowania projektu o środkach dla zwalczania gry hazardowej w klubach.

Berno szwajcarskie, 21 stycznia. Ponieważ zamiast potrzebnej liczby 30.000 obywateli szwajcarskich, 110.055 obywateli oświadczyło się za przeprowadzeniem głosowania ludności nad nową taryfą celną, Rada związkowa ustanowiła dzień tego głosowania na dzień 15 marca b. r.

Paryż, 21 stycznia. Senat przyjął art. 1—18 ustawy o 2-letniej służbie wojskowej. Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia ustawa o konwencyi brukselskiej i o podatku cukrowym.

Bilston, (w Anglii) 21 stycznia. Przy eksplozyi w fabryce żelaza zginęły 2 osoby, a 9 odniosło ciężkie rany.

Strejk robotników krawieckich.

Wiedeń, 21 stycznia. Wczoraj po południu odbyło się zgromadzenie właścicieli hurtownych magazynów krawieckich. Uchwalono, że wszyscy należący do tego zawodu, mają się poddać uchwałom większości zgromadzenia. Wybrano komitet dla kwestyi zapłaty, który poczyni propozycye co do załatwienia strejku zapomocą ustalenia taryfy opłat, skoro majstrowie pracujący na sztuki przyjączą się do zgromadzenia.

Wczoraj odbyło się też bardzo liczne zgromadzenie członków Towarzystwa krawieckiego. Uchwalono przewodniczącemu Stowarzyszenia dać pełnomocnictwo do obrad z pracodawcami. Przewodniczący oznajmił, że od wielu firm nadeszły datki dla strejkujących, a pewien niewymieniony ofiarodawca złożył 4.000 koron.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 693·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 741·50, Akcye Anglobanku 272·50, Akcye Unionbanku 547·—, Akcye Länderbanku 399·75, Akcye Bankvereinu 463·—, Akc. Bodencredit 945·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 538·—, Akcye kolei państwowych 692·75, Akcye kolei Południowej 59·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 452·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·50, Akcye Alpiny 391·—, Akcye Rima Muranyi 488·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1630·—, Akcye Fabryki broni 322·—, Akcye Tureckie tytoniowe 337·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·25, Renta majowa 101·20, Austryacka Renta koronowa 101·30, Węgierska Renta koron. 99·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 97·90, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·55, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·25, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·65, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 98·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·—, Losy tureckie 121·50, Marki 117·12, Ruble 252·50.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Fosfatyna Falières ułatwia ząbkowaniu i zapewnia zdrowy rozrost kości.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. stycznia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, M. Müller z Berlina, L. Podlewska z Bajkowic, M. Cywińska z Płotycza, L. Szawłowski z Przewłoki, J. Gnoiński z Cieszanowa, M. Coy z Krakowa, S. Żmigrodzki z Krakowa, S. Manastorski z Rohatyna, R. Korosteński z Borysławia.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. W. Szaniawski z Rossyi, K. Śmiałowski ze Starego Sioła.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. hr. Krusenstern z Niemirowa, Wł. dr. Chęciński z Odessy, J. Teodorowicz z Russowa.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
o godzinie		
12·15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körözmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Köresmezö.
—	1·16	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu) Husiatyna, Köresmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
o godzinie		
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constance), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic. (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta)
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta)
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa. Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. stycznia 1903.

	płacą (walutą koron.) K.	h.	żądają (walutą koron.) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	538	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	300	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	581	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	96	50	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	25	—	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	97	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	50	—	—
4% los. w 56 lat	97	50	98	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	20	99	90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	—	101	70
„ „ „ 4% (4 em.)	98	—	—	—
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	25	—	—
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	80	99	50
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	95	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

bez kuponu bieżnego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. stycznia 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.20	101.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.20	101.40
kwiecień-październik	101.20	101.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	180.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.50	188.50
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.10	121.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.35	101.55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	512.75	514.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127.80	128.80
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.80	100.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	101.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.95	100.95
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.45
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	88.75	—.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	162.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282.—	287.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.25	108.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.75	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.10	100.—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.—	96.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank 2 pr.	90.—	91.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	123.50	124.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.15	100.15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	272.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	267.25	268.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100.45	101.45
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	96.50	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.55	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.75	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.30	103.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.10	102.10
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.25	99.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.60	101.60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115.15	116.15
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.30	102.30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.40	101.40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.60	94.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.90	109.90
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.90	109.90
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.40	100.40
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.35	20.35
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	437.—
Clary 40 zł. mk.	180.—	190.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	182.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	56.—	57.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.40	29.40
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	74.—
Salma 40 zł. mk.	240.—	250.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	274.60	275.60
Peszt. banku handl. 500 zł.	2733.—	2747.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	738.—	739.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	522.—	526.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	— —	280.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	398.50	399.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1557.—	1567.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	547.—	548.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	256.25	257.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	401.50	410.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5465.—	5490.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	575.—	577.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434.50	436.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	913.—	917.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	719.—	720.50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	820.—	826.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	396.—	397.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1640.—	1644.—
Schodnicy 500 kor.	525.—	537.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	394.50	396.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.10	117.30
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.82½	240.05
Paryż za 100 franków	95.37½	95.50
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.20	117.55
Włoskie banki	95.35	95.50
Francuskie banki	95.17½	95.32½
Szwajcarskie banki	95.17½	95.32½
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.40	95.60
Ruble	2.52½	2.53½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1159/2 (4) [401 3—3]

Na żądanie Katarzyny Krzyściak zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Karola Młodzika odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 110 i połowy realności lwh. 111 ks. gr. gm. Słopnice szlacheckie objętych dłużnika Karola Krzyściaka własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe ocenione są na 4287 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 2858 kor. 50 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 10. grudnia 1902.

L. cz. E. 1325/2 (4) [443 3—3]

Dnia 18. lutego 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 52 (pod Nr. d. 74) ks. gr. gm. kat. Stefkowa wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 730 kor., przynależność zaś na 180 kor.

Najniższa oferta wynosi okrągło 607 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 13. stycznia 1903.

L. cz. E. 437/2 (5) [438 3—3]

Dnia 30. stycznia 1903 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 8 sądu tutejszego, odbędzie się licytacya realności w Tokach objętej wyk. hip. l. 539 z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 2400 kor. przynależności zaś na 371 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1847 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 24. grudnia 1902.

L. cz. E. 1879/2 (4) [433 3—3]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, zastąpionej przez dra A. Habna adw. w Haliczu, odbędzie się dnia 27. stycznia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności whl. 1265, b) całej realności 1681, c) połowy realności whl. 1263, d) realności 1518, e) whl. 1682, f) wyk. hip. l. 1684, g) 2/3 części realności 1264 i h) całej realności whl. 1158 ks. gr. gm. kat. Marjampol wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej pary koni, jednego wozu, pługa, brony.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) cała realność whl. 1265 — 686 kor., b) whl. 1681 — 80 kor., c) połowa realności whl. 1263 — 300 kor., d) whl. 1518 — 736 kor., e) whl. 1682 50 kor., f) whl. 1684 — 60 kor., g) 2/3 części realności whl. 1264 na 360 kor., h) całej realności whl. 1158 — 520 kor., przynależność zaś na 292 kor.

Najniższa cena wynosi a) całej realności whl. 1265 kwotę 453 kor. 34 hal, b) całej realności whl. 1681 kwotę 53 kor. 34 hal., c) połowy realności whl. 1263 kwotę 200 kor., d) połowy realności whl. 1518 kwotę 536 kor., e) połowy realności whl. 1682 kwotę 33 kor. 34 hal., f) połowy realności whl. 1684 kwotę 40 kor., g) 2/3 części realności whl. 1264 kwotę 240 kor., h) całej realności 1158 kwotę 346 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 12. grudnia 1902.

L. cz. E. 1207/2 (2) [472 1—3]

Na żądanie małol. Anieli Chełmeckiej i Małgorzaty Brzytugowej, odbędzie się dnia 9. lutego 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 100 lk. 89 gm kat. Sechna objętej, Jana Gwizdza i Stanisława Olchawy własnej, tudzież 1/4 część realności lwh. 117 i 1/6 część realności lwh 122 gm. Sechna objętych Jana Gwizdza własnych wrsz z przynależytościami.

Nieruchomości powyższe są ocenione na 4824 kor. 29 hal., przynależytości zaś na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 3216 kor. 18 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 20. grudnia 1902.

L. cz. E. VIII. 433/2 (3) [470]

Na żądanie Eliasza Kryski w Bani kotowskiej, odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII., licytacya realności whl. 412 kgr. gm. Popiele z Banią kotowską wraz z przynależnościami, składającemi z inwentarza żywego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1676 kor. 73 hal., przynależności zaś na 210 kor.

Najniższa cena wynosi 1886 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr VIII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 24. października 1902.

L. cz E. VIII. 2270/1 (7) [469]

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 17. lutego 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacya 18/40 części realności objętej whl. 155 ks. gr. gm. kat. Stebnik wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarczych, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 32.148 kor. 28 hal., przynależności zaś na 1575 kor.

Najniższa cena wynosi 22.482 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. E 2681/2 (10) [474]

Dnia 20 lutego 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya a) realności w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 657 ks. gr. gminy Zamarstynów objętej składającej się z parceli bud. 41/4 i gr. 124/1 na których stoi dom piątrowy czynszowy wraz z przynależnościami, składającemi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła i kociołka w praczkarni, śmietnika budy dla psa i 12 kluczy, b) realności wyk. hip. 658 tej księgi objętej i składającej się z parcel 124/2 i 124/7 drogę stanowiących.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 35.842 kor. 26 hal, b) na 1085 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 17.921 kor. 13 hal., ad b) 724 kor, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 16. grudnia 1902.

L. cz. E. 1197/2 (4) [481]

Na żądanie Jędrzeja Chlebowicza w Bihalsch, odbędzie się dnia 23. stycznia 1903 o godz. 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya połowy realności objętej whl. 27 i 131 ks. gr. gm. Bihale. Wojciecha Sbryczka własnej

Połowa nieruchomości wystawionych na licytacyę, jest ocenioną whl. 27 na 622 kor. zaś whl. 131 na 290 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 414 kor. 66 hal., drugiej 193 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 12. grudnia 1902.

Konkursa.

L. 43 155 [412 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu obsadzenia posady c. k. inspektora szkolnego okręgowego w Przeworsku ewentualnie w innym okręgu opróżnić się mogącej.

Z tą posadą połączone są prawa i pobory c. k. urzędników państwowych w IX. klasie rangi względnie aż do czasu stałego zamianowania wynagrodzenie w równej wysokości.

Oprócz tego otrzyma inspektor ryczałt dyet i kosztów podróży zastosowany do ilości szkół i klas położonych w okręgu lustracyjnym tudzież do jego obszaru i warunków miejscowych.

O posadę tę ubiegać się mogą oprócz c. k. inspektorów szkolnych okręgowych pełniących już służbę,

1) nauczyciele szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę w zawodzie nauczycielskim.

2) Katecheci szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mający przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie katechety.

3) nauczyciele szkół ćwiczeń w c. k. Seminaryach nauczycielskich posiadający egzamin wydziałowy i przynajmniej pięcioletnią praktykę na stałej posadzie.

4) Kierownicy szkół co najmniej 4-o klasowej posiadający kwalifikacye do szkół wydziałowych.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną sporządzoną na przepisanym formularzu w języku niemieckim (Qualificationstabelle) należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15. lutego 1903.

Kompetenci ze stanu nauczycielskiego szkół średnich i seminaryów nauczycielskich mogą w podaniach swych prosić aby pod względem płacy i dodatków pięcioletnich zastosowano do nich na posadzie inspektora szkolnego okręgowego normy przepisane dla nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 2. stycznia 1903.

L. 1155 [466 1—3]

KONKURS.

C. k. Starostwo w Dąbrowie przyjmie zaraz egzekutora politycznego.

Reflektanci zechcą przy przedłożeniu świadectw i oznaczeniu żądanego wynagrodzenia zgłosić się do 1. lutego b. r.

Przedewszystkiem uwzględnieni zostaną pensyonowani żandarmi lub ci, którzy będą wstanie złożyć kaucyę w kwocie 600 kor.

Dąbrowa, dnia 16. stycznia 1903.

L. 8077/II. [478 1—3]

KONKURS.

Na posady ekspedyentów, przy c. k. Urzędach pocztowych:

1) w Boguchwale z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 718 kor. na służącego,

2) w Polance-Karol z poborami 3 klasy 6 stopnia z ryczałtem na służącego, później oznaczyć się mającym,

3) w Moderówce z poborami 2 klasy 2 stopnia i 665 kor. ryczałtu na służącego,

4) w Porohach z poborami 3 klasy 2 stopnia nadto ryczałtem 532 kor. na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1350 kor. za codzienną jazdę posłańczą do Słotwiny i z powrotem.

Podania należy wnieść o 1 dwie posady najpóźniej do 1. lutego b. r. o następne zaś najpóźniej do 3. lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 17. stycznia 1903.

L. 168 [467]

KONKURS.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia posada dozorcy więźni IV. kategoryi płac — połączona z roczną płacą 800 kor., dodatkiem aktywalnym 160 kor., ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom nadaną być może.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane podanie należycie ostemplowane i o ile pozostają w służbie publicznej przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 20. lutego 1903.

Do podania należy dołączyć:

1) Certyfikat przynależności, lub paszport wojskowy,

2) metrykę urodzenia,

3) świadectwo moralności,

4) świadectwo lekarskie potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego,

5) ostatnie świadectwo szkolne.

Kompetenci stanu wolnego i tacy, którzy są wyzwolonymi rzemieślnikami będą mieli przy innych zresztą warunkach pierwszeństwo.

Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe, obowiązani są inni do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu roku po otrzymaniu, w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn.

Wiśnicz, dnia 17. stycznia 1903.

L. 12 [476]

KONKURS.

Z fundacyi posagowej im. małżonków Simche'go i Sary Menkes-Reischerów utworzonej przez p. Reginę Zimelsową ur. Menkes-Reischer a przez wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z 4. maja 1899 l. 44.290 zatwierdzonej nadanem zostanie dnia 21. marca 1903 jako w rocznicę śmierci b. p. Róży Menkes-Reischera stypendyum posagowe w kwocie 816 kor.

Ubiegające się o to stypendyum dziewczęta izrael. mają wykazać ukończony 18 rok życia, swoją przynależność, moralne prowadzenie się, niezamożność oraz w razie pokrewieństwa z rodzicami fundatorki t. j. ze Simchem Menkes-Reischerem lub ze Sarą Menkes Reischerową ur. Rochmes stopień tegoż pokrewieństwa.

Podania zaopatrzone w dowody wyżej określone należy wnieść do kancelaryi tutejszego Zboru izraelickiego najpóźniej do końca lutego 1903.

Lwów, gnia 15. stycznia 1903.

Przełożeństwo Zboru izr.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 22/2 (1) [263 3—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Biała dnia 1. października 1902 wystawionego przez Emanuela Badnera na własne zlecenie przyjętego przez Wojciecha Bombela domicyliowanego u Emanuela Badnera żyrowanego przez Emanuela Badnera, następnie przez Adolfa Gürtlera na proszącą, a przez tą na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 28. lutego 1903 na kwotę 421 kor. 48 hal. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 1. marca 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 23/2 (1) [264 3—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Wadowice 3. listopada 1902 wystawionego przez Hermana Reicha na własne zlecenie przyjętego przez Juliusza Reicha domicyliowanego u Adolfa Körbla żyrowanego przez Hermana Reicha a następnie przez Adolfa Körbla na proszącą a przez tę na czeski Union Bank w Pradze płatnego dnia 3. lutego 1903 na kwotę 2000 kor. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 4. lutego 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. T. 24 2 (1) [265 3—3]

Na żądanie Filii czeskiego Union Banku w Bielsku wdraża się niniejszem postępowanie względem amortyzacyi zaginionego w dniu 4. listopada 1902 weksla z daty Wadowice 3. listopada 1902 wystawionego przez Hermana Reicha na własne zlecenie przyjętego przez Juliusza Reicha domicyliowanego u Adolfa Körbla, żyrowanego przez Hermana Reicha, następnie przez Adolfa Körbla na proszącą a przez tą na czeski Union Bank w Pradze, płatnego dnia 3. marca 1903 na kwotę 2000 kor. opiewającego i wzywa się każdego, ktoby powyższy weksel posiadał, aby takowy tutejszemu Sądowi w przeciągu dni 45 licząc od dnia 4. marca 1903 okazał.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. grudnia 1902.

L. cz. Cg. I. 8 3 (1) [420 3-3]

Przeciw Józefowi Bardt, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Sawe Rosengarten z Przeworska pozew o zapłatę kwoty 1452 kor. 94 hal. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 12. stycznia 1903 Cg. I. 8,3 (1) wyznaczoną została I.-sza audyencya na dzień 27. stycznia 1903 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Bardta ustanawia się Pana dra Izydora Reinera adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bardta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 12. stycznia 1903.

L. cz. A. 119,2 (6) [314 3 -3]

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie, Oddział IV. ogłasza, że dnia 30. stycznia 1902 zmarł w Woli Starzyskiej Fedko Kot bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem czy i komu przysługują prawa do tej spuścizny wzywa się wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku by donieśli w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach Sądowi wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenie do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenie i im też zostanie w miarę wykazania praw przyznany spadek, dla którego ustanawia się kuratorem Dmytra Riczkowego ze Starzysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 10. października 1902.

L. cz. C. II. 13,3 (1) [454 2—3]

Przeciw Stanisławowi Boczkajowi z Sutkowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Katarzynę Jamróz i spóln. pozew o ojcowstwo i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. lutego 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Boczkaja, ustanawia się Pana Dra Adelmana, adw. w Myślenicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Myślenice, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. A. 165 2 (8) [344 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Krypla aby do spadku po Maryannie Wałach zmarłej w Pstrągowej z pozostawieniem testamentu z daty Pstrągowa 29. marca 1901 notaryalnie do L. 9420 zeznanego, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniósł deklaracyę, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Kryplem z Pstrągowej będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 18. grudnia 1902.

G. Zl. T. 10,2 (2) [303 1—3]

Vom k. k. Kreisgerichte in Przemyśl wird die Einleitung des Amortisirungsverfahrens hinsichtlich des in Verlust gerathenen Versatzscheines Nr. 3415 der Stadtsparcasse in Przemyśl auf 6 silberne Löffel, 12 silberne Kaffeelöffel, 6 silberne Gabel, 6 silberne Messer, 6 silberne Becherl und 1 silberne Tasse angeordnet.

Es wird daher der Inhaber des obigen Versatzscheines dem Gerichte binnen einem Jahre von der Kundmachung des Edictes aufgefordert an gerechnet vorzulegen, da sonst der oberwähnte Versatzschein für nichtigt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 13. Dezember 1902.

L. cz. A. 202,1 (3) [343 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że 13. czerwca 1901 zmarł w Hubinie Dmytro Motruk z pozostawieniem testamentu, którym majątek swój zapisał Natalii Motruk i Paraśce Jacyna, a tylko Pawłowi Motrukowi legował kawałek pola.

Nieznaną z miejsca pobytu Maryę Kędzierską wzywa się, by do roku wniosła w sądzie tutejszym deklaracyę do spadku, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z jej kuratorem Pawłem Motrukiem z Hubina i ze zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Potok złoty, dnia 14. października 1902.

L. cz. A. XIX. 439/1 (22) [325 1—3]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 26. listopada 1901 zmarł Emanuel recte Mendl Zeimer we Lwowie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego, rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. adw. dr. Jasiński we Lwowie ustanowionym został kuratorem spadku, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez skarb Państwa jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 31. grudnia 1902.

L. cz. C. 181/2 (1) [508]

Przeciw nieobecnej Annie z Szeligów Komperdowej wniósł Józef Pęksa z Czarnego Dunajca pozew o 400 kor. z pn.

Audyencya do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 31. stycznia 1903 o godz. 9¼ rano w biurze Nr. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator adw. Dr. Juliusz Popiel w Czarnym Dunajcu będzie ją zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 18. grudnia 1902.

L. cz. Cw. III. 68/3 i 72/3 (1) [475]

Przeciw Leibe Adlerowi kupcowi przedtem w Przemyślanach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez adw. dra Szymona Fläschnera we Lwowie, skargi a to o:

1) Nakaz zapłaty sum wekslowych 77 kor. 81 hal., 320 kor. 3 hal., 300 kor., 250 kor. 10 hal., 297 kor. 40 hal., 250 kor., 354 kor. 31 hal., 149 kor., 49 kor. 58 hal., 47 kor. 40 hal., 231 kor. 60 hal., 308 kor., 155 kor. 20 hal. i 123 kor. 30 hal. z pn.

2) Nakaz zabezpieczenia sum wekslowych 225 kor. 8 hal., 173 kor. 20 hal., 292 kor., 293 kor., 252 kor. 82 hal., 243 kor. 50 hal, 206 kor. 6 hal., 203 kor., 162 kor. 90 hal. i 150 kor. z pn.

Na podstawie skargi ad 1) wydano nakaz zapłaty powyższych sum z dnia 8. stycznia 1903 l. cz. Cw. III. 68 3 (1), a na podstawie skargi ad 2) nakaz zabezpieczenia powyższych sum z dnia 9. stycznia 1903 l. cz. Cw. III. 72,3 (1).

Celem strzeżenia praw Leiby Adlera, ustanawia się Pana adw. dra Aleksandra Łysiaka we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Leibę Adlera w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 9. stycznia 1903.

L. cz. C. 3/3 (1) [507]

Przeciw nieobecnym Wiktoryi z Paleniców Komperdowej i Józefowi Palenicy, wniosła Gmina Czarny Dunajec pozew o 214 koron.

Audyencya do rozprawy odbędzie się dnia 31. stycznia 1903 godzina 10 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator, adw. dr. Popiel w Czarnym Dunajcu będzie go zastępował, dopokąd się w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czarny Dunajec, dnia 9. stycznia 1903.

L. 6012.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. stycznia 1903.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Czortków	Kalinowszczyzna (ob. dw.).
	Kołomyja	Trofanówka (ob. dw).
	Przemyślany	Korzelice (ob. dw.).
	Tłumacz	Markowce (ob. dw.).
Nosacizna	Sambor	Czaple (ob. dw.).
	Skałat	Chmieliska.
	Żółkiew	Dzibułki (ob. dw.).
Parchy u koni	Brzesko	Łukanowice.
	Buczacz	Dobropole (ob. dw.).
	Dąbrowa	Podlipie.
	Dolina	Perehińsko.
	Gorlice	Olszyny, Maśluchowa ad Rzepiennik strzyżewski.
	Gródek	Malczyce.
	Kraków	Piekary.
	Mielec	Kiełków (ob. dw.).
	Rawa	Niemirów.
	Rzeszów	Rzeszów.
	Stary Sambor	Stara Ropa.
	Tarnów	Bistuszowa, Tuchów.
	Trembowla	Budzanów.
Róża wąglikowa	Tłumacz	Jackówka (ob. dw.).
Pomór świń	Borszczów	Skała, Strzałkowce.
	Brody	Smarzów, Stołpin, Toporów, Turze.
	Cieszanów	Basznia górna.
	Jaworów	Hruszowice (ob. dw.).
	Podhajce	Hajworonka.
	Przemyśl	Małkowice.
	Rawa	Lubycza (ob. dw.).
	Rohatyn	Knihynicze, Zagórze knihynickie.
	Rudki	Jakimczyce, Podzwierzyniec, Powerchów, Susułów, Tataryzów.
	Sambor	Łanowice, Siekierczyce.
	Stanisławów	Marjampol.
	Stary Sambor	Tysowica, Wola rajnowa, Wołcza dolna.
	Tarnopol	Borki wielkie (gm. i ob. dw.).
Wścieklizna	Borszczów	Słobódka tyrylecka, Turylcze.
	Gorlice	Łęgi ad Szymbark (ob. dw.).
	Przemyślany	Borszów.
	Tarnów	Chojnik.
	Tłumacz	Ottynia.
	Trembowla	Podhajczyki.
	Kraków miasto	Kraków.

Zarazem zwraca się uwagę na panujące w innych krajach (państwach) choroby zaraźliwe zwierzęce:

Austrya dolna.

Zaraza pyska i racic: Hainburg (pow. Bruck), Metzelsdorf (pow. Horn), Tulln (pow. Tulln), miasto Wiedeń 8, 12, 13, 15 i 16 dzielnica.

Morawa.

Zaraza pyska i racic: Ung. Ostra (pow. Ung. Hradisch), Drinov, Honětitz, Hoschtitz, Počenitz, Troubek, Weżek, Zborowitz i Zdislawitz (pow. Kremsier), Kojetein, Kowalowitz ad Kojetein, Oplotzau, Polkowitz, Srbetz, Tobitschau, Witzomělitz i Wrehoslawitz (pow. Prerau), Bohdalitz, Milonitz i Wischau (pow. Wischau), Berno (miasto Berno).

Węgry.

Zaraza pyska i racic: w 278 gminach, 2579 zagrodach. Z tego przypada na graniczące powiaty: Saros 41 gmin 450 zagr., Szepes 3 gmin 18 zagr., Trencsén 4 gmin 6 zagr., Zemplén 5 miej. 5 zagr.

Niemcy

Zaraza pyska i racic: w Prusach zachodnich, Wielkiem księstwie poznańskiem prowincyi Sachsońskiej, nadreńskiej, Bawaryi, Wirtembergu, Mecklenburg Schwerin i w Alzacyi i Lotaryngii.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. stycznia 1903.

Doniesienia prywatne.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Haasmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Przy zmianie roku

poleca się

Najstarsze założone w r. 1887

Biuro dzienników i ogłoszeń

Ludwika Plohna

(dzierżawca Sokołowski)

we Lwowie ul. Karola Ludwika 9.

i przyjmuje abonament na wszystkie pisma krajowe, **wiedeńskie dzienniki**, i zagraniczne, ilustrowane, beletrystyczne, humorystyczne, żurnale mód i t. p. po cenach oryginalnych, ręczą za punktualną dostawę własnymi kolporterami. Czasopisma beletrystyczne, ilustrowane i żurnale mód wysyła się także na prowincyę. **również przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism po najtańszych cenach.**

Dzienniki wychodzące rano w Wiedniu dostarcza i sprzedaje numerami pojedynczymi tego samego dnia od wpół do jedenastej wieczorem.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie

Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

Woda Bilińska

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego

używaną bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.

Cena flaszki w Krakowie 30 halerzy.

Do nabycia w aptekach i drogueryach, skład dla **Lwowa** w aptece **J. Wewiórskiego.**

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

właściciele fabryki wód mineralnych.

ILUSTRACYA POLSKA

Tygodnik ilustrowany

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nieliczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uzięby — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uzięby. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Korespondentki z zasuszonymi kwiatami i szarotkami Morskiego Oka po 10 ct. — Pieszczyński, Skład sztucznych kwiatów, pasaż Mikolascha.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 kgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. [illegible], **[illegible]. Iwanczany** [illegible].

Maść na odmrożenie! Jest to jedyny środek sporządzony ze starych przepisów domowych, który leczy stanowczo każde odmrożenie. Wysyła opłatnie za nadesłaniem 1 K. 20 h. **W. Kotulski** Jezierzany koło Buczacza.

Skład płócien Korczyńskich Lwów. Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz kołdry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. Ks. Krakowskiem

na rok

1903

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 80 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi, Bukowinie, całej Austryi i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: **Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,** oraz w księgarniach i trafikach.

Ogłoszenie.

X. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego i oszczędności dla handlu i przemysłu w Pilznie odbędzie się dnia 1. lutego 1903 o godzinie 5-tej wieczór w kancelaryi Towarzystwa w Pilźnie z następującym porządkiem dziennym:

1. sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1902.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do pensyi Dyrekcyi na r. 1903 (§. 11. stat.).
5. Samoistne wnioski członków.

Pilzno, dnia 18. stycznia 1903.

Rada nadzorcza.

Rachunek bilansu z roku 1902.

Stan bierny	kor.	h	Stan czynny	kor.	h
Rachunek udziałów	11815	30	Rachunek pożyczek	62066	83
Rachunek wkładek oszczędności	43176	83	Rachunek należnych zwłok	1413	66
Rachunek odsetek naprzód pobr.	1207	94	Rachunek ruchomości i kosztów założenia	140	—
Rachunek funduszu rezerwowego	8125	89	Rachunek zaliczek procesowych	430	38
Rachunek strat i zysków	1191	90	Rachunek druków	25	—
			Rachunek kasy z 31. grudnia 1902	1441	99
	65517	86		65517	86

Z końcem roku 1901 liczyło Towarzystwo członków 954 w roku 1902 przybyło 123 ubyło 114 Towarzystwo zatem z 31. grudnia 1902 liczyło członków 963.

Pilzno, dnia 31. grudnia 1902.

Dyrekcya.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN“).

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim

pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest **wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.**

Czasopismo daje rocznie **200** stronic nut dużego formatu, wartości **w** handlu księgarskim **przeszło rb. 25.**

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE“ drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcyę konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego **dla polskich kompozytorów.**

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografie artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOSCI MUZYCZNE“ przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą **roczną przedpłatę** na „NOWOSCI MUZYCZNE“ **przed Nowym Rokiem,** otrzymają **bezpłatnie** trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Warszawa Warecka 15.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.